Nr. 113 NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 19 Maja 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 5,000.000 mkp.
Z odnoszeniem 6,000.000 „
przesyłką pocz. 6,000.000 „
Za granica . . 10,000.000 „
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Na uroczystość wręczenia sztandaru pułkowego

Kraków, 17 maja.

Podniosłą uroczystość święcić będzie jutro Kraków w swoich murach. Na tym Rynku krakowskim, gdzie Kościuszko składał przysięgę Narodowi, zaprzysięgnie „pułk dzieci krakowskich“ wierność swoją dla sztandaru, ofiarowanego przez obywatelstwo ziemi krakowskiej.

Pułk dwudziesty, skupiający w swoich szeregach żołnierzy z miasta Krakowa i sąsiednich gmin i powiatów, okrył się już laurem zwycięstwa w walkach o całość Ojczyzny. Złożył w tych pamiętnych bojach dowody męstwa i ofiarności przelanej krwi. Jeżeli jutro otrzyma sztandar, na którym widnieje dewiza „Honor i Ojczy[illegible] będzie to nagrodą i uznaniem, że tej d[illegible]wierny był na polu bitwy, w krytycznych dla Ojczyzny chwilach, a zarazem drogowskazem jego cnót wojskowych na dalszą przyszłość.

„Honor i Ojczyzna“ dyktują żołnierzowi polskiemu nakazy, obowiązujące go zarówno w czasie pokoju, jak podczas wojny. Armja nowoczesna jest emanacją narodu, jest wykładnikiem na zewnątrz jego najszczytniejszych ideałów, jest gwarancją bezpieczeństwa państwa. A z tem większą pieczołowitością i ukochaniem zwraca się społeczeństwo polskie do swojej armji, że naród nasz, aczkolwiek w latach niewoli niejednokrotnie z bronią w ręku praw swoich do niepodległości dochodził, — dopiero teraz, po swojem wyzwoleniu, wytworzył ze swojego łona armję regularną, narodową, będącą symbolem niezależności i potęgi państwa. Naród polski przekazał tej armji swojej te wszystkie aspiracje bohaterów swoich, którzy w latatch niewoli walczyli o „Honor i Ojczyznę“ — naród polski widzi w swej armji spadkobierczynię najszlachetniejszych porywów swojego ducha i ofiarności dla Ojczyzny. Armja polska w najcięższych dla wyzwolonej już Polski chwilach, dowiodła swojem męstwem i wojskową sprawnością, że misję swoją rozumie w całej pełni i wierną jest przykazaniom, dyktowanymi jej przez ubiegłe dzieje Ojczyzny i przez chwilę dzisiejszą.

Pułk dwudziesty, jutrzejszy solenizant, staje przed nami jako reprezentant tej armji narodowej, tem droższy dla serca Krakowa i ziemi krakowskiej, że synowie ich niosą także na swoim sztandarze ideały narodu. Stąd chwila wręczenia tego sztandaru, jako widomego znaku, łączącego ziemię krakowską serdecznym węzłem z armją polską, szczególniejsze ma dla miasta naszego znaczenie. A zwiększa się ono tem więcej, że uroczystość taką obchodzi stara stolica Piastów i Jagiellonów po raz pierwszy od przeszło wieku, że po raz pierwszy w wyzwolonej Ojczyźnie danem jej będzie zamanifestować na zewnątrz, jakie uczucia towarzyszyły zmaganiom się armji polskiej na krwawych polach bitew, i jakie do dalszego rozwoju i charakteru tej armji przywiązuje na przyszłość nadzieje.

Nie wątpimy też, że pułk dzieci krakowskich odczuje nietylko wielki zaszczyt, jaki na niego spływa przy tej szczytnej uroczystości, lecz wręczony mu sztandar poniesie wysoko i czysto, że „Honor i Ojczyzna“ będą niewyczerpaną krynicą jego cnót żołnierskich i obywatelskich, zarówno w czasie pokoju, jak gdy Ojczyzna powoła go na pole chwały.

Polska pragnie żyć w zgodzie i pokoju ze wszystkimi sąsiadami. Po ciężkich walkach i przejściach potrzebuje ona spokoju dla zorganizowania sił swoich, dla ugruntowania podwalin swojego życia państwowego. A jednym z czynników, dającym jej gwarancję spokojnej doby, jest właśnie armja, zespolona z narodem najszczytniejszemi jego ideałami. Sztandar, który wręczamy obecnie pułkowi „dzieci krakowskich“ jest właśnie tych ideałów symbolem. Nie wypowiadamy przez to walki nikomu, lecz utwierdzamy się w przekonaniu, że armja daje nam gwarancje pokoju i że do tej armji, która jest „kością z naszej kości i krwią z naszej krwi“ pełne mamy zaufanie.

W tem przekonaniu, składamy serdeczne gratulacje pułkowi dwudziestemu w uroczystej, dziejowej dla niego chwili, w której nad głowami jego przedstawicieli załopoce wręczony mu sztandar.

Z uczuciem szczerej podzięki i wdzięcznością zwracamy się też do najwyższego przedstawiciela tej Najjaśniejszej naszej Rzeczypospolitej, której zmartwychwstania Bóg nam doczekać pozwolił, że uroczystości naszego pułku przez obecność swoją dodał splendoru i moralnej wagi. Kraków z całem sercem wita w swoich poczerniałych murach prezydenta Rzeczypospolitej, p. Wojciechowskiego, i dziękuje mu za te zaszczytne dla nas odwiedziny.

Nie jesteśmy w tej chwili pewni, czy minister spraw wojskowych, gen. Sikorski, odbywający obecnie inspekcję wojskową, będzie w możności przybyć na jutrzejszą uroczystość. A byłby bardzo pożądanym i sympatycznym dla nas gościem. W czasie wielkiej wojny światowej zrósł się gen. Sikorski działalnością swoją z naszem miastem, które też nie bez pewnej dumy śledziło rozwój jego wielkiego talentu militarnego, gdy bronił „Honoru Ojczyzny“ w krwawych zmaganiach się z wrogiem, i gdy potem nie mniejszy okazał talent w sterowaniu nawą państwa, obecnie zaś na wysoce odpowiedzialnem stanowisku ministra spraw wojskowych tak chlubnie pracuje nad rozbudową naszej armji. Obecność ministra gen. Sikorskiego na jutrzejszej uroczystości byłaby tem cenniejszem dla Krakowa zadokumentowaniem łączności jego z najwyższemi władzami naszej armji, że, niestety jej pierwszy organizator i twórca, marsz. Józef Piłsudski, którego imię z „cudem nad Wisłą“ na zawsze będzie związane, — na uroczystość naszą, z powodu złego stanu swego zdrowia, przybyć nie może.

Niechże z tego sztandaru, który jutro, wobec najwyższych dostojników państwa, reprezentantów armji i obywatelstwa ziemi krakowskiej, wręczony będzie dwudziestemu pułkowi, spłynie pokrzepienie do wszystkich serc polskich i zaufanie, że wolność, samodzielność i powaga państwa polskiego w godnych i pewnych spoczną rękach.

———oo———

Rezultaty akcji oszczędnościowej

Wywiad z nadzwyczajnym komisarzem oszczędnościowym Moskalewskim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja. Jeden z dzienników dzisiejszych zamieszcza wywiad z nadzwyczajnym komisarzem oszczędnościowym Moskalewskim. W wywiadzie tym p. Moskalewski stwierdza, iż osobiście kończy pracę swoją, jako komisarz nadzwyczajny **z dniem 1 sierpnia br.,** ponieważ pragnie po rocznej nieobecności powrócić do swego województwa. **Akcja oszczędnościowa potrwa jednak do końca roku i prowadzona będzie przez komisarzy oszczędnościowych poszczególnych ministerstw.**

Co do celów akcji oszczędnościowej, p. Moskalewski zaznacza, że głównem jej zadaniem było **zmniejszenie wydatków administracyjnych w roku bieżącym i utrwalenie podstaw równowagi wydatków i dochodów państwowych na lata następne.** Prace komisji prowadzone są w trzech kierunkach :1) organizacja władz centralnych i urzędów administracyjnych, 2) redukcja personalu, 3) redukcja rzeczowa. W dziedzinie prac wykonanych podniósł p. Moskalewski **przerobienie statutów organizacyjnych władz naczelnych i urzędów.** Mieści się w tem zniesienie ministerstwa robót publicznych, ministerstwa zdrowia, zniesienie szeregu departamentów, łączenie wydziałów i t. d. Dalej przeprowadzono znaczną redukcję personalu. Państwo bowiem zatrudniało **dotychczas 300.000 pracowników. Dotychczas zredukowano 23.189 stanowisk. Na same koleje przypada 8.283 zredukowanych pracowników..** Dalsza redukcja jest przeprowadzana.

Co do najbliższej przyszłości, to będzie musiał być wprowadzony w życie **projekt ministerstwa komunikacji, który obejmie ministerstwo kolei, robót publicznych, generalnej dyrekcji poczt i telegrafów oraz marynarkę handlową. Da to państwu olbrzymie oszczędności.**

W związku z rozpisanym konkursem na pracę o metodach uproszczenia urzędowania administracyjnego, którego termin upłynął wczoraj, p. Moskalewski zaznaczył, że na konkurs ten nadesłano przeszło 300 prac, które niewątpliwie dadzą obfity materjał.

Wysokość komornego na miesiąc czerwiec

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja. Ze względu na wejście w życie z dniem 1 czerwca nowej ustawy o ochronie lokatorów, podajemy poniżej obowiązujące na miesiąc ten stawki komornego.

Od mieszkania, składającego się **1 pokoju i kuchni** czynsz wynosić będzie **5 proc. komornego przedwojennego,** od 2—3 pokoi z kuchnią lub bez kuchni **10 proc. czynszu przedwojennego,** od lokali handlowych opłacających świadectwa przemysłowe 4-tej kategorji 10 proc., od warsztatów rzemieślniczych, opłacających świadectwa 8-mej kategorji 10 proc.

Mieszkania 4—5—6 pokojowe płacą 15 proc. czynszu przedwojennego: lokale, zajmowane przez zakłady naukowe i wychowawcze zarejestrowane u władz, niezależnie od liczby zajmowanych pokoi 15 proc. czynszu przedwojennego; lokale zajęte **przez współdzielnie 15 proc. czynszu przedwojennego** bez względu na ilość pokoi. o ile zajęte mieszkanie ze względu na mniejszą ilość pokoi nie podlega innym przepisom ustawy.

Lokale, zajęte przez warsztaty rzemieślnicze, opłacające patenty 1-szej kategorji, płacą 15 proc. czynszu przedw., natomiast lokale handlowe pierwszej do trzeciej kategorji i przemysłowe pierwszej do czwartej kategorji, które płaciły przed wojną 1.500 koron austr. czynszu, płacą 20 proc. rocznego przedwojennego komornego. Pensjonaty, pokoje umeblowane płacą 20 proc. czynszu przedwojennego.

Mieszkania 7- i więcej pokojowe płacą 20 proc. Wszystkie inne lokale handlowe i przemysłowe płacą 25 proc. Budynki fabryczne — 20 proc. Wszystkie inne lokale nieobjęte powyższemi punktami płacą 10 proc.

Lokale, zajęte przez redakcje i administracje dzienników i czasopism, lokale wynajęte przez osoby, pracujące w wolnym zawodzie jak lekarze. doktorzy. adwokaci itp., lub zajęte przez instytucje społeczne lub kulturalne, **nie należą do kategorii lokali przemysłowych, bez względu na to. czy właściciele ich opłacają patenty.**

Zgodnie z paragr. 3 ustawy podniesioną zostanie wysokość komornego na miesiąc lipiec o 4proc.

———oo———

Ataku sowieckiego na Polskę oczekiwali Niemcy w roku ubiegłym

Traktat z Rapallo nie ma żadnej wartości. — Armja czerwona nie ma siły realnej

Berlin, 17 maja (AW). „Tag“, organ stronnictwa narodowo-niemieckiego, atakuje ostro rząd za jego ustępliwość wobec sowietów. Jedynym dotychczasowym skutkiem traktatu w Rapallo — pisze dziennik — jest nieustanne **wysyłanie agitatorów komunistycznych do Niemiec.** Natomiast pod względem ekonomicznym Niemcy nie zyskały nic na traktacie w Rapallo. **Czerwona armja dzisiaj nie stanowi żadnego czynnika siły realnej.** Rosja sowiecka posiada wprawdzie dużo rekruta. lecz wykształcenie tego rekruta jest niesłychanie nieudolne. Armja carska stała nieskończenie wyżej i pod względem rekruta i pod względem materjału oficerskiego, a jednak została przez Niemców pobita. O zdolności bojowej czerwonej armji wobec armji niemieckiej nawet w dzisiejszym stanie niema co mówić. **Sowiety nie mogą się odważyć na zaczepienie Polski wobec niewystarczających sił.** W ubiegłym roku podczas walk o Zagłębie Ruhry, sowiety mogły spróbować **uderzyć na Polskę, aby zanieść rewolucję na brzegi Renu. Rząd sowiecki nie uczynił tego.** Tak samo jak wtedy, tak i dziś niema za sobą czynników, które mogłyby poprzeć jego żądania. Obecny rząd niemiecki nie powinien dopuścić **do żadnych ustępstw wobec sowietów.**

Przed uroczystością 20 p. p.

Szczegółowy program uroczystości

(s) Przygotowania do poświęcenia sztandaru 20 pp trwają nieprzerwanie i o ile pogoda zezwoli **uroczystość wypadnie wspaniale.**

Uroczystość poprzedzi dzisiaj wieczorem **capstrzyk** orkiestr wojskowych 20 pp., 8 p. ułanów i 6 p. a. p. Orkiestry przybędą **o godz. 20 min. 30** przed odwach, gdzie **odegrają „Rotę“,** poczem odmaszerują do koszar. Przed gmachem województwa, mieszkaniem inspektora armji Szeptyckiego, mieszkaniem dowódcy O. K. i magistratem odegrają orkiestry po dwa utwory.

W niedzielę 18 bm. o godz. 9·20 stawi się szwadron 8 p. ul. wyznaczony jako asysta przed gmachem województwa. Gdy p. prezydent wyjdzie z gmachu, **szwadron oddaje honory,** skoro zaś p. prezydent dojdzie do powozu, szwadron zajeżdża i szykuje się przed i za powozem p. prezydenta.

Dowódca szwadronu jedzie na wysokości prawego tylnego koła powozu p. prezydenta, pierwszy pluton 50 kroków przed powozem, drugi pluton 50 kroków za powozem. Przed województwem, ustawiony będzie szpaler wojskowy. Komendę nad całym szpalerem obejmie kpt. Borelowski z 5 djonu żand.

NA RYNKU.

O godz. 10 odbędzie się na rynku msza św. polowa, celebrowana przez biskupa polowego ks. dr **Galla,** poczem nastąpi uroczyste poświęcenie i wręczenie sztandaru.

O godz. 9·10 ustawią się na rynku 20 pp. w pełnym składzie (dziewięć kompanij), 8 p. ułanów w sile 1 szwadronu z orkiestrą. 6 p. a. p. w sile 1 bat. (cztero-działowej bez jaszczy z orkiestrą), dalej po jednej kompanji 5 p. sap., 1 p. w. kol., 2 p. lotn., 5 djon sam. Dowódca parady jest gen. bryg. Ledóchowski.

Komendę nad szpalerem w rynku obejmie kpt. Kurzeja z 5 djonu żand.

W paradzie biorą udział wszyscy oficerowie wolni od służby.

Miejsce przed ołtarzem jest zarezerwowane wyłącznie dla pana prezydenta Rzpltej, jego świty, wojewody, inspektora armji, dcy korpusu, komendanta O. W., wszystkich generałów oraz komitetu sztandarowego.

Dca korpusu odbierze raport o godz. 9·20. Inspektor armji odbierze raport o godz. 9·30. Na prawem skrzydle 20 pp. oczekuje p. prezydenta dca korpusu, komendant obozu warownego.

Przybycie pana prezydenta awizuje trębacz, wyznaczony z 5 p. a. c., umieszczony na wieży ratuszowej.

Podczas przeglądu grają orkiestry „Hymn narodowy“. Podczas mszy św. śpiewa chór „Echa“.

Obok życia

(Jerzy Ostrowski: „Obok życia“. Powieść. Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa 1924. Str. 219).

Jeszcze jeden debiut literacki w zakresie belletrystyki i jeszcze jedno radosne „powitanie talentu“. Razem z „Samosekami“, „Domem w śródmieściu“, „Kamieniami ugornemi“ i „Patnikiem Karapeta“. utworami autorów znanych i wybitnych (Ad. Grzymała-Siedlecki, Choynowski, Żyznowski, Goetel) ukazała się nakładem Gebethnera i Wolffa pierwsza książka młodego autora: Jerzego Ostrowskiego powieść „Obok życia“ (Warszawa 1924).

Do końca ubiegłego roku bieżące kroniki literackie nie notowały nazwiska J. Ostrowskiego. Drobny wiersz jego p. t. „Polska jest“ („Oczy wasze jeszcze ślepe, jeszcze wam się marzy sen...“), ogłoszony w poznańskim „Salonie Literackim“ (Nr. 1, grudzień 1922), i nowele, rozrzucone po wielkopolskich czasopismach, premjowane, jeśli się nie mylę, na literackich turniejach Związku literatów w Poznaniu, utonęły w wezbranem morzu codziennej, przeciętnej produkcji dziennikarskiej, przeszły bez echa i wrażenia. Dopiero powieść. którą mam przed sobą, drukowana poprzednio w feljetonach świetnie literacko postawionej „Gazety Administracji i Policji Państwowej“, przeprowadza go pomyślnie przez ogniową próbę krytyki na wstępie na wzgórza uznania i odrazu stawia w rzędzie pierwszorzędnych talentów naszego młodego piśmiennictwa.

Z pierwszych zaraz kart „Obok życia“ zwartemi falami wieje ku nam zdrowy, miły powiew silnego talentu pisarza, przepysznemi konturami zarysowuje się strzelisty bukiet odrębnej, dojrzałej indywidualności twórczej, o wyrazistej fizjognomji duchowej, o zdecydowanej wobec świata postawie, o silnem poczuciu rzeczywistości, indywidualności pisarskiej mającej niejedno do powiedzenia i umiejącej się wypowiedzieć, o skonkretyzowanem obliczu i własnym, swoistym, opanowanym wyrazie artystycznym.

A że talent to, bądź co bądź, nieprzeciętny, dowodzi rzadka u debiutanta swoboda wypowiedzenia się, pewność artystycznego gestu, zadziwiająca swoboda, z jaką porusza się w stworzonym przez się poza „teatrem życia“ świecie, nieomylna pewność ręki w artystycznem kształtowaniu i urabianiu rzeczywistości, w podkopywaniu się odczuciem aż pod jej głęboko na dnach duszy ludzkiej utajone włókna, i ujmowaniu jej w plastyczne kształty.

Powieść Jerzego Ostrowskiego odkrywa dla belletrystyki polskiej nowe światy, nowe dziedziny, rzekłbyś, nietknięte niemal stopą polskiego artysty. Z godną podkreślenia odwagą, z zuchwalstwem pewnego siebie zdobywcy, wprowadza nas w krainę, niewyzyskaną dotychczas w naszej literaturze powieściowej i nietylko powieściowej. To tchnący zaduchem zgnilizny i wyziewami bagniska i brudów, oparami mętów wielkiego miasta przeniknięty, ponury, zatęchły świat więźni i kryminałów, podpatrzony bystrem okiem świetnego obserwatora, odtworzony silnemi, realistycznemi rysami. Życie tego świata, w którego atmosferę wprowadza nas autor „tego świata w minjaturze, istniejącego za twierdzami murów i krat, pochłaniającego z żarłocznością nienasyconą wyrzutków i zbrodniarzy, odtrącanych przez wartki potok społecznego życia, toczy się „obok życia“, obok tego w rozległych przestworach kipiącego, wrącego żywiołu, przelewającego się rozgłośnie poza brzegi upojną falą wolności i niczem nieskrępowanej swobody, radosnego, słonecznego, „kolorowego“, pachnącego aromatami pól i lasów...

Całokształt życia więzienia polskiego, naszkicowany zaledwie mimochodem, bardzo lekko, prawie nieznacznie, choć mimo to dosadnie, plastycznie i barwnie, jest jednak tylko tłem, na które autor rzuca wyrazistą sylwetkę głównego swego bohatera. Ściśle rzecz biorąc, cała powieść jest właściwie niczem innem, jak tylko przepyszną analizą duszy tego więźnia, chemicznym niemal rozbiorem jego składników psychicznych, świetnym, przyznać trzeba, obrazem jego myśli, uczuć, pragnień, tęsknot, pożądań.

„Franciszek Maciążek... lat 38... karany...“, jak nam go przedstawia autor na pierwszych kartach swej powieści, to postać naprawdę w większym stylu. Stoi przed nami wyraziście, jakby żywy, z mocnego, trwałego materjału literackiego.

Maciążek, to typowy, życiowy produkt szarej nędzy proletarjackiej. wytworzony na cuchnącem bagnisku współczesnej kultury, dziecko zatęchłych suteryn, któremu matką była — ulica, szkołą twarde, nielitosne, zatrute jadem zbrodni — życie... Koleje jego życia od wczesnej bardzo młodości są już mocno związane z więzieniem. Maciążek, to stary wyga, aresztancki, „bywalec“... Tkwi w nim niezrozumiała na pozór tęsknota za „porządnem życiem“, spokojnem, normalnem, „osiadłem“, wolnem od burz i niepokojów życia z „tamtej strony“. Maciążek, to, jak go autor charakteryzuje, „chłopak-włóczęga“, słowik, „człowiek osiadły“. — Kryminał jest jego żywiołem, w którym się czuje najlepiej, jak ryba w wodzie. Odpowiadają mu warunki życia więziennego, wystarcza łyżka prostej, więziennej strawy, regularnie udzielana, cieszy spokój i porządek, zadowala i nasyca możność zaspokajania swych niewielkich i niewygórowanych ambicyj karjerowiczowskich. Wypruwa z duszy swej wszystko, co jeszcze osiadłem nie było i nie jest, każde drgnienie „nerwu włóczęgowskiego“, każdy ruch pierwotny, wrodzony człowiekowi, koczowniczy. Co więcej, pragnie pozostać do końca życia dobrowolnie w „ulu“, w zamkniętych murach więzienia, marzy i myśli o tem z wielkiem wzruszeniem, jak o największem szczęściu.

Linja jego chceń i pragnień załamuje się jednak w pewnym momencie, następuje przełom w jego organizacji duchowej. Pod świeżem wrażeniem ucieczki współwięźniów uczuwa żal, że nie skorzystał ze sposobności... Obmierza mu wszystko, co dotychczas było dlań jedyną treścią życia... Otwierają się przed nim światy tęsknot, marzeń o wolności, o „nowem życiu, w którem (niedługo!) i on weźmie udział...“, o spokojnem szczęściu w zacisznem, rodzinnem gniazdku, które sobie usłać zamierza, o cichej, uczciwej pracy, przy założonym, wysiłkiem życia zdobytym, warsztacie... Niestety bramy i podwoje tego życia są przed nim raz na zawsze zamknięte. Zatrzasnął mu je przed nosem nieszczęsny ustrój stosunków społecznych, uniemożliwiający kryminaliście po wyjściu z więzienia powrót d t. zw. „regularnego społeczeństwa“, do uczciwego, rzetelnego życia. Społeczeństwo, którego progi pragnie przestąpić skruszony „syn marnotrawny“, odpycha go, odtrąca od siebie jak zapowietrzonego trędowatego. poza nawias życia, wtrącając z powrotem w bezdnię zbrodni w ohydną kałużę występku...

Maciążek jest postacią centralną powieści. Obok niego uszeregował autor kilkanaście pomniejszych figur z pośród współmieszkańców celi, dozorców itp., które, aczkolwiek rysowane końcem zaostrzonego pióra, lekko. posiadają jednak swoje dobrze uchwycone kontury wewnętrzne i zręcznie odbijają od tła monotonnej szarzyzny życia więziennego. Z tych, szczególnie szczęśliwą jest sylwetka młodego chłopaka. marzyciela-włóczęgi, Słowika, konsekwentnie przeprowadzona, i postać dozorcy, Niedźwiedzia. Figura inspektora więzienia, świadomie blada i niewyraźna, nie utrzymana w jednym, z lekka ironicznym tonie, zdaje się być niezupełnie dociągnięta do intencyj autora i dorysowana.

Ostrowski temat swój zamknął w artystyczną formę powieści t. zw. „monograficznej“. Konstrukcja powieści jest silna, zwarta, solidna. Język sumiennie opracowany i złożony z elementów gwary więziennej i ulicznikowskiej, niebanalny, żywy, nawskroś nowoczesny, styl realistyczny, o wielkiej sile wyrazu, dosadny wnikliwy, docierający do włókna nerwu, do głębi istoty przedmiotu.

W zbiorowym, niezbyt licznym zbiorze najnowszej powieści, „Obok życia“ Ostrowskiego tętni rytmem pewnej szlachetnej odrębności. — Wnosi wiele i wiele się każe po autorze na przyszłość spodziewać.

Wiktor Doda.

———oo———

Salwy w czasie nabożeństwa: **12 strzałów armatnich** oddaje jedna baterja 5. d. a. k. ustawiona na placu Groble. Sygnały podczas mszy polowej gra trębacz 5 p. a. c., ustawiony z prawej strony ołtarza. **Przy prezentowaniu broni grają orkiestry „Hymn narodowy“.**

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA CHORĄGWI.

Po mszy św. następuje akt poświęcenia. Z rozpoczęciem ceremonji poświęcenia chorąży klęka. **Oficerowie pułku zgromadzeni przed ołtarzem dobywają szabel, biorą na ramię broń, ślubując tym znakiem gotowość obrony chorągwi.**

Po ceremonji poświęcenia chorąży bierze chorągiew i udaje się z księdzem i z oficerami do ustawionego przed frontem pułku stołu, na którym leży taca z młotkiem i gwoździami. Chorąży składa chorągiew na stół i staje tuż przed nim.

Celebrant wbija pierwsze **trzy gwoździe** na **„Chwałę Boga w Trójcy Św. Jedynego“.** Następnie wbija **p. prezydent Rzpltej gwóźdź,** poczem dowódca pułku wbija jeden gwóźdź w imieniu pułku. Po dowódcy pułku wbijają gwoździe obecni na uroczystości wyżsi przełożeni i zaproszeni dostojnicy wojskowi i cywilni w porządku stopni i starszeństwa, ustalonym na posiedzeniu komitetu sztandarowego.

Podczas wbijania gwoździ ustawia się orkiestra 20 pp. opodal stołu i gra pieśni patrjotyczne. Po tej ceremonji prezes komitetu sztandarowego Wodzinowski Wincenty **wręcza chorągiew panu prezydentowi Rzpltej.** P. prezydent Rzpltej wręcza go bezpośrednio przed błogosławieństwem dowódcy pułku, który ją ujmuje **w prawą rękę i klęka.** Po błogosławieństwie powstaje dowódca pułku i oddaje chorągiew chorążemu.

Chorąży staje z chorągwią przed frontem pułku, 20 kroków przed środkowym bataljonem. Za nim stają obecni wyżsi przełożeni. Dowódca pułku każe sformować czworobok. Celebrant wstępuje na przygotowaną mównicę i **wygłasza do pułku exortę o doniosłości przysięgi,** którą pułk na chorągiew ma złożyć. Po exorcie zapowiada dowódca pułku „do lewej nogi broń“, potem „do przysięgi“. Na **to zdejmują wszyscy do pułku należący** oficerowie i szeregowi nakrycie głowy, przekładając je do lewej ręki i **podnoszą trzy palce, obnażonej z rękawiczki prawej ręki, w górę.** Podoficer chorągwiany przekłada chorągiew do lewej ręki. **Celebrant odczytuje głośno rotę przysięgi, której słowa wszyscy głośno powtarzają.**

Rota przysięgi

brzmi jak następuje:

Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, być wiernym Ojczyźnie mej, Rzeczp. Polskiej chorągwi wojsk. nigdy nie odstąpić, stać na straży honoru żołnierza polskiego, prawu i Prezydentowi Rzeczp. być uległym, rozkazy dowódców i przełożonych wiernie wykonywać, tajemnic wojsk. strzec, do ostatniego tchu w piersiach za sprawę Ojczyzny mej walczyć i wogóle tak postępować, abym mógł żyć i umierać jak prawy żołnierz Polski.

Tak mi Panie Boże dopomóż przez Św. Mękę Zbawiciela mego. Amen.

„Prezentuj broń“!

Po złożeniu przysięgi przyjmują bataljony piewotne uszykowanie. Chorągiew pozostaje w tem samem miejscu, przed środkiem pułku. Dowódca i jeden oficer kompanji chorągwianej udają się z dobytemi szablami do podoficera chorągwianego i ustawiają się z obu jego stron. Na komendę dowódcy pułku „baczność“, „na ramię broń“, odprowadzają chorągiew do kompanji na miejsce regulaminem musztry określone.

Następnie prezentują wszystkie oddziały na komendę dowódcy parady broń.

Defilada

Po zakończeniu uroczystości na rynku udaje się p. prezydent pieszo celem odebrania defilady wzdłuż Sukiennic, odwachu, ul. św. Anny, Jagiellońską, Gołębią przed Uniwersytet.

Komendę nad szpalerem wojskowym obejmie kpt. Wamsiedel z 5 djonu żandarmerji.

Oddziały biorące udział w paradzie odmaszerują do defilady ul. Wiślną na Straszewskiego. — Szwadron asystujący jedzie na końcu defilujących oddziałów (nie defiluje). Kierunek defilady wzdłuż plant ul. Straszewskiego. Porządek defilady: 20 pp., komp. 5 p. sap., komp. 1 p. wojsk. kol., komp. 2 p. lotn., komp. 5 djonu sam., szwadron 8 p. uł., baterja 6 p. a. p. Orkiestra 20 pp. przygrywa podczas defilady wszystkich pieszych oddziałów.

UROCZYSTOŚĆ PUŁKOWA.

O godz. 13-tej odbędzie się w koszarach 20 pp. uroczystość pułkowa.

Po uroczystości w 20 pp. wraca p. prezydent do województwa.

O godz. 22-ej odbędzie się w Starym Teatrze raut.

W razie niepogody odbędzie się uroczystość zamiast na rynku w kościele św. Piotra i Pawła. Program uroczystości tensam z tą różnicą jedynie, że odpada salwa artylerji. Sygnały wszystkie gra trębacz 5. p. a. c., ustawiony przy wejściu do kościoła. Defilada kompanji honorowej i 20 pp. według tego samego porządku, jak w razie pogody.

* * *

Msza św. i poświęcenie sztandaru 20 pp. odbędzie się na północno-zachodniej części Rynku, która zwrócona jest ku ulicy Szewskiej. Ze względu na to, że jestto uroczystość czysto wojskowa i cała ta część rynku będzie wypełniona wojskiem, ilość zaproszeń na rynek jest ograniczona. Cała ta połać rynku będzie zamknięta. Publiczność, chcąc powitać dostojnego gościa, winna ustawić się za szpalerami młodzieży w ulicach, któremi pojedzie prezydent Rzpltej. Miejsca wskazywać będą z ramienia komitetu prof. dr Weiner i inż. Król.

Komitet uprasza obywatelstwo, aby dekorowało swoje domy flagami. Ponadto można iluminować okna nalepkami Tow. Szkoły Ludowej.

Wyjazd p. Prezydenta Rzeczypospolitej z Warszawy

Jak nam telefonują z Warszawy, p. prez. Rzeczypospolitej, Wojciechowski, wyjechał dziś **o godz. 10.55 z Warszawy, udając się automobilem do Krakowa.**

Reprezentanci rządu i Sejmu

Jak się dowiadujemy, na uroczystość nie będzie mógł przybyć ani premjer Grabski ani marszałek Sejmu p. Rataj z powodu zajęć służbowych w Warszawie.

W imieniu premjera Grabskiego wbije w drzewce sztandaru gwóźdź honorowy wojewoda p. **Kowalikowski,** a imieniem marsz. Sejmu poseł p. Marjan **Dąbrowski.**

Komitet sztandaru 20 p. p.

Jak już donosiliśmy, p. prez. Rzeczypospolitej przyjmie w gmach uwojewództwa komitet sztandarau 20 pułku piechoty, w skład którego wchodzą prezes Wincenty **Wodzinowski,** wiceprezes wicepr. m. dr Piotr **Wielgus,** skarbnik inż. Piotr **Król,** sekretarka p. **Al. Jordaens** oraz panie: Mniszkówna, Ingardenowa, red. Stankiewiczowa, prof. Kochowa, min. Dudekowa, Tatarówna oraz panowie dr Weiner, Górski i Flinta.

KRONIKA

Kraków, 17 maja.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę 18 bm. w kościele św. Piotra podczas mszy św. o godz. 12 p. F. Mrozicka i art. op. M. Sobański wykonają pieśni religijne. Przy organach prof. Flasza.

ILUMINACJA OKIEN NALEPKAMI T. S. L. Z POWODU PRZYJAZDU P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO KRAKOWA. Ponieważ p. prezydent ze względu na okres sanacji skarbu Rzeczypospolitej zastrzegł się przeciw kosztownym przyjęciom, przeto Komitet przyjęcia postanowił wezwać mieszkańców Krakowa, aby ozdobili w dniu 18 bm. okna nalepkami T. S. L. jak na 3 maja. Będzie to niewątpliwie dla naszego gościa najprzyjemniejszą owacją. Nalepki są do nabycia w księgarni T. S. L. przy ul. św. Anny 5 i we wszystkich innych księgarniach w cenie po pół miljona marek za sztukę.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. — Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego od będzie się w poniedziałek, 19 bm. o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym: Prof. R. Grodecki: „Zarząd dóbr państwowych w Polsce Piastowskiej“ potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

(s) **OTWARCIE PARKU GIER I ZABAW DRA JORDANA.** Od poniedziałku 19 bm. rozpoczną się bezpłatne gry i zabawy dla młodzieży płci obojga. Wpisy przyjmuje kancelarja w parku od godz. 16 do 18-ej.

(s) **KLUB RADJOTELEGRAFICZNY W KRAKOWIE.** Dziś o godz. 6 wieczór odbędzie się w sali Izby handl. i przem. w Krakowie (ul. Długa 1) konferencja celem zawiązania klubu radjotelegraficznego w Krakowie. Komitet założycieli tworzą: wicepr. m. inż. K. Rolle, inż. Juljan Gostwicki, pos.-red. Marjan Dąbrowski, dr Bruno Josefert, dyr. inż. Tor, dyr. inst. astr. Banachiewicz, dr Rudolf Beres i inż. Szczepan Wacławinek.

Z TOW. SZTUK PIĘKNYCH. Obecna wystawa, na której tak bardzo zainteresowały publiczność i artystów obrazy: A. Bunscha, Felsztyńskiego, Gumowskiego i innych, potrwa jeszcze tylko do środy 21 bm. W niedzielę 25 bm. o godz. 1 w południe zostanie otwarty w Pałacu Sztuki (pl. Szczepański 4) „Salon Wiosenny“, na który nadesłali swe dzieła najwybitniejsi polscy malarze. Artyści, którzy dla braku adresu nie otrzymali zaproszenia na „Salon“, mogą zgłaszać się po nie do sekretarjatu najdalej do poniedziałku 19 bm.

KONTROLA NAD ZBIÓRKAMI ULICZNEMI. W ostatnich tygodniach prawie codziennie urządzane są zbiórki na różne cele. Ponieważ niektóre stowarzyszenia uchylają się z pod kontroli magistratu w czasie urządzania zbiórek, gmina przypomina ponownie przepisy, jakie obowiązują przy kwestach ulicznych. W razie niestosowania się do tych przepisów, magistrat zarządzi przerwanie takich zbiórek przy pomocy władzy bezpieczeństwa.

I WALNE ZGROMADZENIE TOW. KOLONIJ WAKAC. dla uczenic państwowego seminarjum żeńskiego w Krakowie odbędzie się w poniedziałek 19 bm. o godz. 5 po poł. w sali rysunkowej w gmachu szkolnym przy ul. Podwale 6. Wpisy na członków przyjmuje codziennie dyrekcja zakładu a przy wejściu na walne zgromadzenie komitet organizacyjny. Wkładka członka zwyczajnego 1 zł. rocznie, członka wspierającego 10 zł. rocznie, członka założyciela 100 zł. jednorazowo. Komitet organizacyjny i dyrekcja zakładu zaprasza wszystkich przyjaciół młodzieży do wpisania się w poczet członków i do udziału w walnem zgromadzeniu.

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE. Jak donosi „Gazeta Lwowska“, ministerstwo W. R. i O. P. zamianowało p. Marję Strassburgerównę dyrektorką państw. szkoły zawodowej żeńskiej w Krakowie z dniem 16 kwietnia br., oraz p. Stefanję Kallaurównę z dniem 1 lutego 1924 r. etatową nauczycielką państw. szkoły zawodowej żeńskiej w Krakowie.

URLOPY WYPOCZYNKOWE PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH. Jak donosi „Gazeta lwowska“, min. kolei żel. ogłosiło wymiar urlopów wypoczynkowych na rok bieżący, wedle którego pracownikom etatowym, mającym ponad 1 rok do 5 lat służby wymierzono 2 tygodnie, mającym ponad 5 do 10 lat służby — 3 tygodnie, a mającym ponad 10 lat służby — 4 tygodnie wypoczynku. Wymiarem tym czują się pokrzywdzeni zwłaszcza pracownicy starsi, mający za sobą przeszło 20 lat służby, którzy już drugi rok z rzędu pozbawieni zostają prawa korzystania z przysługującego im 6-tygodniowego urlopu wypoczynkowego. Przeciw ograniczaniu także i w roku bieżącym wymiaru urlopów wypoczynkowych wniósł Polski Związek Kolejowców z początkiem kwietnia br. do ministerstwa kolei żelaznych obszerne przedstawienie, które widocznie nie zostało uwzględnione.

(s) **PRZYGOTOWANIA DO „WIANKÓW“.** Jak się dowiadujemy, oddział wioślarski „Sokoła“ czyni już przygotowania do urządzenia uroczystości „Wianków“ na Wiśle. Tegoroczne wianki będą miały bardzo urozmaicony program i po raz pierwszy zaprodukowane zostaną na nich ognie sztuczne nowego rodzaju.

(s) **ZARYBIANIE NASZYCH RZEK ŁOSOSIEM** Dnia 20 bm. będzie obradować w Krakowie konferencja w sprawie zarybienia rzek łososiem i ochrony łososia przy udziale stowarzyszeń rybackich w wydziale samorządowym i przedstawiciela ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych.

ŚMIAŁA KRADZIEŻ W POCIĄGU. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj w nocy dokonano w pociągu wagonu pospiesznego Kraków—Warszawa niezwykle śmiałej kradzieży. Mianowicie w pociągu I. klasy jechał naczelnik centrali kryminalnej Henryk Sadlowski z żoną. W czasie snu skradziono im walizkę amerykańską, zawierającą bieliznę, przybory toaletowe itp. ogólnej wartości 3 miljardów marek. Po spostrzeżeniu kradzieży zawiadomiono telefonicznie wszystkie stacje. Do tej pory sprawców kradzieży nie wykryto.

FAŁSZYWE BANKNOTY 50-DOLAROWE oraz **5-FUNTOWE SZTERL.** pojawiły się w obiegu.

(s) **WYPADEK WŁOŚNICY W KRAKOWIE.** W ostatnim czasie zachorowała ciężko na t. zw. włośnicę (trichinosis) po spożyciu mięsa wieprzowego niejaka W. Ziomkówna. Ostatni wypadek włośnicy zaszedł w Krakowie przed 20 laty; obecnie pojawienie się tej niebezpiecznej choroby wywołało uzasadnioną obawę, iż włośnica może przybrać charakter epidemji. Pasożyt trichinosis przenoszony jest przez szczury na świnie; spożycie mięsa z takich świń, zwłaszcza niedobrze ugotowanego, wywołuje u człowieka groźne zaburzenia.

Ziomkówna zapadła na trichinosis po spożyciu mięsa wieprzowego, zakupionego w sklepie masarskim Kapałki przy ul. Wielopole.

Celem zapobieżenia epidemji włośnicy w Krakowie konieczne jest przeprowadzanie przy m. urzędzie weterynaryjnym dokładnego badania mięsa wieprzowego, co tem bardziej jest koniecznem, że w Krakowie bije się codziennie około 400 do 500 świń.

Podnieść również należy, że w sprowadzonej do Krakowa słoninie amerykańskiej natrafił urząd weterynaryjny również na zarazki włośnicy i słoninę tę na czas skonfiskował.

Wykrycie włośnicy wywołało duże zaniepokojenie u okolicznych mieszkańców. Wiele osób, które zakupiły dziś wędliny na Wielopolu, powstrzymało się od jej spożywania w obawie włośnicy.

(s) **O RABUNKI I KRADZIEŻE.** Dziś w sądzie okr. karnym przed trybunałem przysięgłych w Krakowie toczy się rozprawa przeciwko Stanisławowi Grucy, lat 28 liczącemu, wyrobnikowi, oskarżonemu o to, że w listopadzie 1918 r. w Alwernji i w jej okolicy w towarzystwie innych wspólników dokonał 2 rabunków, 1 gwałt publiczny i 6 kradzieży.

Na rozprawie dzisiejszej oskarżony do winy się nie przyznał.

Rozprawie przewodniczy s. o. Podobiński, wotują Kraus i Federowicz, oskarża prok. Wołoszczuk, broni adw. dr Schwarzbart.

(s) **PIERWSZA OFIARA WISŁY.** Z nastaniem cieplejszych dni rozpoczęły się na Wiśle kąpiele. I tak naprzeciw pałacu Lasockich na Dębnikach fale Wisły pochłonęły Stanisława Miedziaka, lat 19, który kąpał się w dniu wczorajszym we Wiśle wraz z kolegami. Zwłok topielca dotychczas nie odszukano.

(s) **WŁAMANIA.** Do tut. eksp. śledczej pod „Telegrafem“ doniesiono, że w Bochni włamano się do mieszkania H. W. i skradziono różne przedmioty wartości 500,000.000 mk.

MUZYKA CYGAŃSKA (Kr.). Powodzenie, jakie zdobył sobie w Krakowie dzielny prymas cygański Atylla-Bertog, wraz ze swoim sławnym zespołem stanowi dowód a zarazem chlubne świadectwo muzykalności naszego miasta. W wytwornej kawiarni „Kresy“ (Sławkowska 30) zbierają się też liczne zastępy melomanów, którzy z zapartym oddechem wsłuchują się w tęskne melodje pieśni węgierskiej (w których wykonaniu celuje zwłaszcza sam prymas). Specjalistą do ognistego czardasza jest znowu młodociany a urodziwy cymbalista Asza Babo. Przyznać trzeba, że dyrekcja „Kresów“ dobrze się przysłużyła muzykalnemu Krakowowi, sprowadzając z Budapesztu tę niezrównaną orkiestrę cygańską.

Z kraju i ze świata

Z TOW. APROWIZACJI MIAST. Jak donosi „Głos Polski“, w Warszawie odbyło się posiedzenie zarządu Tow. aprowizacji miast. Rozpatrywano ogólną sytuację miast w związku z sanacją skarbu oraz wysłuchano sprawozdanie z wyjazdu dyrektora towarzystwa do Gdańska i Hamburga itd. Pozatem uchwalono wypuścić drugą emisję akcyj Tow., której wysokość określi ogólne zebranie pełnomocników, mające się odbyć dnia 15 czerwca br.

SĄDY POWIATOWE NIE BĘDĄ ZWIJANE. W czasie narad komisji budżetowej nad budżetem min. sprawiedliwości oświadczył komisarz oszczędnościowy, że rząd zamierza ze względów oszczędnościowych zwinąć 11 sądów powiatowych w Małopolsce. Przeciwko temu wystąpił poseł dr Gruszka, wnosząc jednocześnie odpowiednią rezolucję, uchwaloną jednomyślnie na komisji. Dr Gruszka konferował ponadto w sprawie powyższej z premjerem Grabskim, który oświadczył, iż rząd odstąpił od zamiaru redukcji tych sądów.

WYPŁATA PENSYJ KAWALEROM „VIRTUTI MILITARI“. Premjer Grabski przedłożył Sejmowi projekt dodatkowego preliminarza budżetu min. spraw wojsk., który będzie zawierał potrzebne kredyty na wypłacenie zaległych i bieżących pensyj kawalerom orderu „Virtuti Militari“. Jak wiadomo, uprawnionych jest około 7000 osób, a pensja wynosi rocznie 300 złotych. Zaległe pensje otrzymają kawalerowie orderu „Virtuti Militari“ w bonach skarbowych z tem jednakże zastrzeżeniem, iż inwalidzi i osadnicy wojskowi, znajdujący się w ciężkiem położeniu będą mogli natychmiast je zrealizować.

REDUKCJE W M. S. WOJSK. Dziennikiem rozkazów Nr 19/24 minister spraw wojskowych zniósł stanowisko i całkowity etat zastępcy inspektora armji Nr 1.

BUDOWA NOWYCH LINIJ KOLEJOWYCH. Według informacyj „Gazety Lwowskiej“, w dniu 21 maja odbędzie się posiedzenie państwowej rady przemysłowo-handlowej, w którem wezmą udział wszyscy byli ministrowie przemysłu i handlu oraz przedstawiciele związków gospodarczych. Rada zastanawiać się będzie nad zagadnieniem naszej zdolności przewozowej, przyjmie do wiadomości sprawozdanie komitetu celnego, rozpatrzy sprawę rozbudowy portu morskiego w Gdyni, oraz sprawę budowy nowych linij kolejowych w Polsce.

Katastrofalne burze w Polsce

Szlak burzy rozciągał się od Francji przez Niemcy do Polski. — Całonocna burza w Warszawie. — Oberwanie chmury pod Krakowem

(s). Już przedwczoraj, to jest we czwartek rdzawe chmury nad Wisłą zwiastowały nam zbliżającą się **burzę.** Było to około. godz. 7 wieczorem. Publiczność, przechadzająca się po plantach, zaczęła przedwcześnie wracać do domu, uciekały zwłaszcza mamy i nianie, pchając przed sobą wózki z niemowlętami. Ale chmury rozeszły się spokojnie, jakby na wezwanie policjanta niebieskiego i burzy nie było. Dzień wczorajszy był jasny, temperatura dochodziła do 30 stopni Celzjusza ponad zero. — Były wielkie dane do burzy, która jednakże nie przyszła.

Dopiero w nocy z piątku na sobotę spadła na liczne okolice Polski gwałtowna burza z ulewami, powodując katastrofalne skutki. Oto co nam przynosi dzisiejszy telefon z Warszawy:

Dzisiejszej nocy szalały nad Polską gwałtowne burze. Burze te szły od zachodu: we środę nawiedziły Francję, w czwartek Niemcy, w nocy z piątku na sobotę **szalały nad całą Polską. Nad Warszawą szalała przez całą noc dzisiejszą burza z grzmotami i piorunami,** przytem spadł wielki deszcz. Wskutek burzy **zerwane zostało połączenie telefoniczne z Poznaniem.** Również **z Małopolski wschodniej** nadchodzą wiadomości o gwałtownych ulewach i burzach, jedynie Kraków pozostał na boku nawalnicy.

Wobec tych wiadomości dochodzimy do wniosku, że burza z oberwaniem chmury, która nawiedziła okolicę Ojcowa nie była lokalną, lecz **miała związek z ogólną burzą w Polsce.** W okolicy Ojcowa rzeczki Białucha i Dłubnia wezbrały około północy tak silnie, że zalały okoliczne wsie, powodując **ogromne szkody w zasiewach i budynkach.** Dotknięte zostały katastrofą zwłaszcza Zielonki i Bieńczyce. Skutkiem zniszcznia jarów **dużo młynów pod Krakowem jest nieczynnych. Woda** zniszczyła w wielu miejscach **gościńce,** przez które płynęła potokami. **unosząc wiele przedmiotów gospodarskich i masy drobiu.**

* * *

W dnia dzisiejszym **pada z malemi przerwami od rana ulewny deszcz.** Miasto zainteresowane w uroczystości 20 pp., zatroskane jest o pogodę na dzień jutrzejszy.

SOŁA ZMIENIŁA CZĘŚCIOWO KORYTO.

(s). Jak się dowiadujemy z dyr. robót publicznych, w odcinku Wieprz—Radziechowy koło Żywca, 15 bm. między godz. 17—19 nastąpiło **oberwanie chmury** Wskutek obfitego opadu **Soła częściowo zmieniła koryto — wyrządzając olbrzymie szkody.**

* * *

STAN WODY NA WIŚLE

pod Krakowem, która toczy mętne fale, wynosiła dziś o godz. 8 rano **123 cm. ponad normalny.** Woda mętna z powodu wielkiej ilości gliny naniesionej przez Sołę.

KATASTROFALNA BURZA W POZNANIU.

Poznań, 17 maja. (PAT). Między godz. 20 a 24'30 szalała w Poznaniu i okolicy gwałtowna burza z piorunami i ulewnym deszczem. Burza szła od północnego wschodu na zachód. Od pioruna **spłonęło** w miejscowości Rataja pod Poznaniem **kilka budynków, a w samym Poznaniu jeden garaż.** Woda zalała niżej położone mieszkania.

KONTROLA NAD BICIEM MONET POLSKICH ZAGRANICĄ. Polska Ag. Tel. donosi: Wobec nieścisłych informacyj niektórych dzienników o kontroli nad biciem zagranicą monet dla skarbu państwa polskiego, otrzymujemy z miarodajnego źródła wyjaśnienie, że kontrolę bicia monet w Anglji objął urząd kontroli mennicy w Londynie, a w Szwajcarji zarząd mennicy państwowej w Bernie, co daje całkowitą gwarancję co do bezpieczeństwa stempla i kontroli wybijania monet. Jedynie w państwowej mennicy w Wiedniu kontrolę objęło dwóch delegatów i tam mennica daje całkowite gwarancje zabezpieczenia stempla.

FATALNY MIESIĄC DLA LOTNICTWA POLSKIEGO. Z Warszawy telefonują nam: Obecny miesiąc jest niezwykle fatalny dla polskiego lotnictwa. Po katastrofach w dniu 1 bm. w Warszawie, 13 bm. w Grudziądzu i w Warszawie, dnia 15 bm. znowu pod Zagrzem zaszedł wypadek samolotowy. Odbywały się tam ćwiczenia lotnicze, w czasie których na aparacie Bregueta wznieśli się w powietrze lotnik Kosiński i kpt. Malicki. Po godzinnej podróży wskutek zepsucia się motoru, aparat począł opadać z niezwykłą szybkością, przyczem oba skrzydła aparatu się złamały. Dzięki szczęśliwym okolicznościom lotnicy wyszli cało.

STRAJK ROBOTNIKÓW MIEJSKICH wybuchł we Lwowie z powodu żądań ich w sprawie emerytur.

W sprawie tej donoszą ze Lwowa 17 bm.: Wczoraj z powodu nieuwzględnionych postulatów rozpoczęli strajk tramwajarze, pracownicy gazowni i zakładu wodociągowego. Przestały jednakże tylko kursować tramwaje, gdyż gazownia i wodociągi zostały obsłużone przy pomocy ochotniczych sił technicznych, oraz wojska i funkcjonowały normalnie Wczoraj przed południem komitet strajkowy przedłożył prezydjum miasta postulaty, streszczające się w poprawkach statutu emerytalnego z 90 na 100 proc. poborów. Celem objęcia stanowiska i wysłuchania opinji kierowników zakładów objętych strajkiem odbyła się w prezydjum miasta konferencja.

OPERA WARSZAWSKA W KATOWICACH. Z Katowic donoszą, że najwybitniejsze siły opery warszawskiej z własną orkiestrą, baletem i chórami zjadą do Katowic. Występy opery warszawskiej rozpoczną się 1 lipca i trwać będą do 15 lipca br.

WIELKA OBŁAWA POLICYJNA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: W dniu wczorajszym tutejsza policja przeprowadziła obławę, celem oczyszczenia ogrodu Saskiego. Obława rozpoczęła się o godz. 10 wieczorem i trwała przeszło 2 godziny. Zatrzymano 120 osób podejrzanych, w tem 4 znanych międzynarodowych kasiarzy, oraz 13 osób, poszukiwanych przez policję i sądy.

Następnie policja formalną tyralierką przeszła przez Plac Broni, Rybaki, ulicą Zabroczyńską, Bonifraterską i przyległe. Obława dała niezwykłe rezultaty. Zatrzymano około 90 przestępców.

MORDERSTWO W POCIĄGU POZNAŃ—WARSZAWA. Przed kilku dniami na przestrzeni między-Poznaniem a Warszawą, jak donosi „Kurjer Codz.“, w miejscu, prawie na sto kilometrów od Poznania, w kierunku Warszawy, obok toru kolejowego, władze policyjne znalazły tajemniczą walizę z tułowiem pokrajanego człowieka, a kilkanaście metrów dalej od miejsca tego leżały odkrajane ręce i nogi.

Świadkiem zajścia, jakie miało miejsce w pociągu był Józef B., pochodzący z kresów, który podał pewne szczegóły, na podstawie których śledztwo mogło skonstruować prawdopodobny obraz ohydnego rabunkowego mordu. Oto przed kilku dniami na dworcu kol. w Poznaniu do pociągu, zdążającego w kierunku Warszawy, do przedziału kl. II wagonu wsiadł przystojny, elegancki mężczyzna, ubrany po sportowemu. Był to rodowity Amerykanin. Rozsiadłszy się wygodnie, zdjął czapkę, a po oglądnięciu waliz, złożonych na półkach, badał zawartość swych kieszeni i portfelu. W tym momencie do przedziału tego weszło dwóch młodych podróżnych, przyzwoicie ubranych.

Obaj nieznani początkowo siedzieli w milczeniu i na sposób amerykański żuli gumę. To prawdopodobnie spowodowało, że Amerykanin zawiązał z nimi rozmowę. Amerykanin z nieznajomymi rozmawiał po angielsku. Wreszcie raczyli się wszyscy wódką, poczem oddali się drzemce. I wtedy to musieli go owi towarzysze zamordować. Potem zrewidowali jego walizy, ubranie i prawdopodobnie zabrawszy znalezioną gotówkę, postanowili pozbyć się trupa z przedziału wagonu. Nożami odcięli mu ręce i nogi, a tułów wsadzili do największej walizy. Następnie walizę tę wyrzucili na tor, a za nią ręce i nogi.

Po dokonaniu mordu wyskoczyli mordercy z pociągu.

TELEFONICZNE ROZMOWY PRASOWE Z WIEDNIEM. Warszawska gen. dyrekcja poczt i telegrafów komunikuje, iż od 1 czerwca br. zaprowadza się w ruchu telefonicznym z Austrją rozmowy prasowe za zniżką 50% z pierwszeństwem przed innemi rozmowami zwykłemi. Rozmowy prasowe między Warszawą a Wiedniem są dopuszczalne od godz. 20 do 22 i od 0 do 2. Opłata za 3-minutową rozmowę Warszawa—Wiedeń wynosi 1 frank złoty 75 cent. (Czy poza Warszawą nie egzystuje dla generalnej dyrekcji prasa polska? Dlaczego nie uwzględniono jej przy tej zniżce? — Przyp. red.).

EGZOTYCZNY GOŚĆ W PARYŻU. Przed kilku dniami przybył do Paryża książę Abisynji nazwiskiem Toffary. Jest on zupełnie podobnym do portretu króla Henryka IV. Książę stał się w bardzo krótkim czasie osobistością popularną w Paryżu. Zamieszkał on przy Quai D'Orsay. Powszechną sensację wzbudza jego hojność. Podarował on Poincaremu 6 wspaniałych lwów i 4 żebry, chodzące w zaprzęgu. Książę Abisynji zamierza się udać następnie do Londynu.

PRZERWA W ANGIELSKIM LOCIE DOKOŁA ŚWIATA. Z Paryża donoszą, że z Allahabadu w Indjach otrzymano wiadomość, iż lotnik angielski Mac Laren musiał zatrzymać się w swym locie dokoła świata w celu naprawy motoru.

WYKLUCZENIE IMIGRACJI JAPOŃCZYKÓW Jak z Waszyngtonu donoszą, pomimo sprzeciwu prez. Coolidge Izba reprezentantów przyjęła znaczną większością datę lipca 1924 za termin wprowadzenia w życie ustawy, wykluczającej imigrację Japończyków.

ZMARLI:

— Salomea Kampfowa, żona przemysłowca umarła we wtorek 13 bm., przeżywszy lat 64. Zmarła była matką znanego literata Leopolda Kampfa, autora „Niny“ i „Bociana“. Pogrzeb odbył się we środę 14 bm.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 7 „Tajemniczy pan“ Z. Nowakowskiego, cieszący się niesłabnącem powodzeniem od premjery. Świetna ta w swej paradoksalności i kapitalnych sytuacjach groteska ma, jak sądzić można z dotychczasowego popytu na bilety jeszcze przed sobą dłuższy pobyt na afiszu. Jutro po południu o godz. 3-ej ze względu na liczny zjazd publiczności zamiejscowej „Kościuszko pod Racławicami“, wieczorem efektowna sztuka Bissona „Pani X“ z pp. Bednarzewską, Białkowskim, Kułakowskim w rolach głównych.

W poniedziałek 19 bm. wraca na afisz jedyny raz w najbliższym czasie wielki sukces b. sezonu Dickensowski „Świerszcz za kominem“, który po tem 24 swem powtórzeniu schodzi już z repertuaru.

Pierwsze przedstawienie wznowionego „Kordjana“ odbędzie się w sobotę 24 bm. Rolę tytułową grać będą naprzemian pp. Białkowski i Socha.

Z „BAGATELI“. „Gdy kobieta pragnie“ po raz 7 i 8. Tryskająca dowcipem niezwykle żywa sytuacyjnie komedja Savoira i Reya „Gdy kobieta pragnie“, powtórzoną będzie w „Bagateli“ po raz 7 i 8 w niezmienionej, doborowej premjerowej obsadzie. Doskonała gra zespołu artystów zapewniła tej nowości duży

sukces. Dzisiaj o godz. 4 po południu ukaże się świetna komedja Friedmanna „Dr Stieglitz" z kreacjami pp. Berskiego i Zbuckiego w rolach starego Stieglitza i Kopplera. Niedzielne popołudnie wypełni niezwykle interesująca i pełna humoru komedja Niccodemiego „Acidalja", która zdobyła wielki sukces frekwencyjny i artystyczny.

W najbliższym czasie ukaże się w „Bagateli" interesująca, silna dramatycznie sztuka Jana Sarmenta „Półwiacz cieni". Próby odbywają się pod kierunkiem reżyserskim p. J. Sosnowskiego.

Z OPERETKI. Dziś premjera operetki R. Stolza „Dzidzi", która powtórzoną będzie w niedzielę 18 bm. i dni następnych z p. Kozłowską w partji tytułowej oraz pp. Czerniewską, Kwiecińską, Kosińską, Sempolińskim, Laskowskim, Karasińskim, Rawita Bojnarowskim i Biegalskim. Wystawa wspaniała. Dekoracje z pracowni J. Talarka. Nader szczęśliwie rozwiązano trudny problem dekoracyjny aktu 3-go „Wagon sypialny". W niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych sensacyjna „Madame Pompadour".

XXIII PORANEK SYMFONICZNY z dyr. Adamem Dołżyckim, sławnym dyrygentem, odbędzie się nieodwołalnie **w niedzielę, 18 bm.**

KONCERT WILHELMA BACKHAUSA, jednego z najsławniejszych pianistów, odbędzie się **w niedzielę, 18 bm. o godz. 7 wieczór.**

WE WTOREK, 20 MAJA pod protektoratem JWWPP. rekt. Szyszko-Bohuszów, woj. Kowalikowskiego i hr Raczyńskich odbędzie się wielki dancing ucz. Akad. Szt. Pięknych. Początek o g. 10 wieczorem. Zaproszenia wydaje się w lokalu Tow. Br. Pom. w gmachu Akademji, plac Matejki 13 od 6—7 w.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 17 bm. po poł.: Przedstawienie Koła klasyków; wieczorem: „Tajemniczy pan".
Niedziela, 18 bm. po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczorem: „Pani X".

TEATR „BAGATELA":

Sobota, 17 bm. po poł.: „Dr Stieglitz"; wieczorem „Gdy kobieta zapragnie".
Niedziela, 18 bm. po poł.: „Acidalja"; wieczorem: „Gdy kobieta pragnie".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Sobota, 17 bm.: „Dzidzi".
Niedziela, 18 bm. po poł.: „Madame Pompadour"; wieczorem: „Dzidzi".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO UCIECHA: „Trzech muszkieterów", 5 i 6 serja.
KINO REDUTA: „Ogniste znamię".
KINO WANDA: „Przeznaczenie", dramat.
KINO SZTUKA: „Dziecko cyrku" (Jackie Coogan).

Z sali koncertowej

Kraków, 17 maja.

Drugi koncert Mikołaja Orłowa uwydatnił jeszcze wyraziściej niepospolite zalety jego gry, o jakich pisaliśmy z racji pierwszego koncertu. Szybkim krokiem wysuwa się młody pianista w szranki najpierwszych potentatów fortepianu. Przekonywało o tem choćby tylko samo wykonanie najpotężniejszego bodaj dzieła fortepianowego Liszta t. zw. Dante-Sonaty. Zmysł konstrukcyjny pianisty, przemyślenie przezeń koncepcji kompozycyjnej tej nietyle sonaty, ile raczej Fantazji „quasi Sonata", napisanej na podstawie lektury Danta, zabłysły tu w całej pełni, ile, że właśnie w tem dziele wyrafinowane środki techniki kompozycyjnej w genialny sposób odpowiadają poetyczno-muzycznemu wyrazowi utworu.

Mistrzowskie wykonanie oktawowych i akordowych „vibrati", symbolizujących tu niejako okropności „Inferno", czy wspaniałej, potężnej figuracji oktawowej końcowego tematu Fis-dur (temat wyzwolenia) przez Orłowa stawiłbym chyba na równi z fenomenalną reprodukcją tych rzeczy przez d'Alberta, słyszaną przed laty w Wiedniu, którą entuzjazmował tłumy.

Nieskazitelna, operująca doskonale wszystkiemi środkami technika Orłowa jest mu posłusznem narzędziem w oddawaniu najsubtelniejszych barw dźwiękowych, o rzadkiej czystości brzmienia czy w pianissimach, czy w potęgą grzmiącem fortissimo. Opanował sztukę pedalizacji w sposób rzadko spotykany, a ściszaniem tonu zapomocą stosownego uderzenia, oraz stopniowaniem dynamiki, umie wywoływać niepospolite efekty dźwiękowe, np. w Bachu kopjujące dźwięki organów. To też Preludjum Bacha i Fuga A-moll, napisana na organy, a transkrybowane przez Liszta na fortepian, lub słynny Koncert organowy D-moll wypadły przepięknie.

Takim jest Orłow zresztą we wszystkiem, co gra, więc i w romantyce Szumanowskiej, czy modernizmie najmłodszych, w którym indywidualizm jego wypowiada się szczerze i szlachetnie. Więc słusznie słynie jako odtwórca Skrjabina, którego zagrał u nas, szkoda, że tylko jeden utwór. Prócz drobiazgów Prokofjewa i Bałakirewa i Rachmaninowa, które grał, słuchałoby się chętnie i innych większych dzieł rosyjskich pieśców — choćby cały wieczór w takiem wykonaniu.

Nazajutrz odśpiewał Ignacy Mann szereg aryj operowych, zbyt już osłuchanych, by móc niemi ściągnąć liczniejszą rzeszę słuchaczy, którzy stawiliby się może w lepszym komplecie, gdyby piękny głos koncertanta rozbrzmiewał w czemś więcej interesującem.

Pustawo było również i w dniu następnym na „Festivalu", urządzonym przez trzy orkiestry wojskowe pod kierunkiem pp. kapelmistrzów Chmielewicza (73 pp.), A. Wrońskiego (1 p. s. p.) i Szreyera (20 pp.). Siedmdziesięciu muzyków wykonało bogaty i wysoce interesujący program. Prócz uwertur Moniuszki do „Hrabiny" i Szubertowskiej do niefortunnej, swego czasu przez Liszta wystawionej, opery „Alfonso und Estrella", oraz melodyjnego, pełnego temperamentu Weberowskiego „Zaproszenia do tańca", odegrano słynne „Stepy Azji" Borodina i mało znaną „Suitę Kaukazką", Ippolitowa Iwanowa. Obie rzeczy niezwykle pomysłowo harmonizujące rdzennie rosyjskie tematy, posługujące się egzotyczną, śmiałą i barwną instrumentacją, nastręczały wykonawcom niemałe trudności. Już dzisiaj wykazują duże zgranie się i czystość intonacyjną, a dalsza praca doprowadzi ich niewątpliwie do wysubtelnienia dynamicznego wykonania, które może najlepiej wypadło w Litolfa znanym „Wstępie do dramatu „Robespierre" i „Hamlecie" (uwertura) E. Bacha.

Jul. Św.

O udział uczonych polskich w zjeździe geografów w Pradze

Na 4 do 8 czerwca br. zwołany został do Pragi, z inicjatywy uczonych jugosłowiańskich **kongres geografów i etnografów słowiańskich.** Na czele komitetu organizacyjnego stoi znany badacz historji podań ludowych, prof. Polivka. Komitet praski zwrócił się do uczonych polskich z zaproszeniem na zjazd. Były wahania i skrupuły, które objawiły się także w głosach prasy polskiej. Wobec zapewnień jednak, że kwestje polityczne będą z obrad Zjazdu wyeliminowane, przeważa zdanie wzięcia udziału w zjeździe przez uczonych polskich. — Nasze ministerstwo spraw zagranicznych popiera także ten zjazd.

W sprawie tej, która jednak ostatecznie, zwłaszcza ze strony polskich organizacyj i instytucyj naukowego świata, nie jest zdecydowana, zabiera w „Robotniku" głos jeden „z przedstawicieli kół naukowych". Poglądy jego, zasadniczej zwłaszcza natury, zasługują na uwagę.

Z punktu widzenia naukowego — pisze autor artykułu — zjazd geografów i etnografów **słowiańskich jest absurdem.** Naukowo rzecz ujmując, niema na świecie Słowian tak, jak niema na świecie Germanów, albo Finno-Ugrów. Są tylko słowiańskie **języki, t. j.** języki bliżej ze sobą spokrewnione, tak samo, jak są języki germańskie, obejmujące w jednej grupie języki: angielski, holenderski (dolno-niemieckie narzecza), niemiecki (górno-niemieckie narzecza), oraz języki skandynawskie (szwedzki, duński, norweski). Nikomu nie przyszło nigdy do głowy zwoływać zjazd geografów i etnografów germańskich, w którymby brali udział Amerykanie, Anglicy, Holenderzy, Niemcy, Szwedzi, Duńczycy, Norwegowie, z wyłączeniem uczonych, należących do innych narodów. **Zjazd geografów i etnografów może być tylko powszechny albo terytorjalny.** Zagadnienia geograficzne są bowiem z istoty swojej zagadnieniami przestrzennemi, a właśnie narody słowiańskie nie zajmują żadnego geograficznie określonego terytorjum, któreby tylko one zamieszkiwały. Co do etnografji, to niepodobna od współpracy wyłączać Rumunów, Węgrów i Niemców, w których tradycjach żyje tyle elementów etnograficznych słowiańskich, oraz od których sąsiadujący z nimi Słowianie tyle zapożyczyli. Nie można też wyłączać Francuzów i Anglików, o ile chodzi o tak ważne zagadnienia, jak określenie przeżytków celtyckich w folklorze czeskim lub śląskim, ani pracowników na polu etnografji litewskiej, z tych samych powodów.

Komitet organizacyjny zjazdu w odezwie swojej wysuwa też inny argument. Uzasadnia go mianowicie potrzebą zdobycia nauce „słowiańskiej" należytego uznania u narodów niesłowiańskich i powołuje się na przykład zjazdów naukowych, urządzanych przez narody „wielkie", np. Niemców, Anglików, które przyczyniły się do zdobycia tego uznania dla ich twórczości naukowej. W argumentacji tej uderza przyrównanie Słowian do narodu, czem nie są. Równie nieprawdziwe jest twierdzenie, jakoby u narodów słowiańskich nie urządzano kongresów wewnętrznych. Urządzała je Rosja dla uczonych rosyjskich. Urządzała nawet Polska, mimo podziału na zabory (np. zjazdy polskich przyrodników i lekarzy, zjazdy pracowników poszczególnych komisyj Akademji Umiejętności). Zjazdy narodowe mają swe uzasadnienie w jedności języka i organizacji pracy naukowej, korzystającej z organizacji państwowej. Zjazd zaś praski jest jednocześnie **międzynarodowy i wyłączny.** Nie może on zdobyć uznania dla nauki **słowiańskiej,** bo takiej organizacji pracy naukowej niema, i utworzona być może tylko w drodze porozumienia organizacyj państwowych, nie poszczególnych uczonych. Niema też zjazd ten uzasadnienia w rodzaju zagadnień naukowych. **Jest przeto ściśle polityczny".**

Rozwijając ten swój końcowy wniosek, argumentuje autor artykułu, że gdy w Zjeździe brać będą także udział przedstawiciele narodowości, z któremi Polska ma porachunki, to wytworzyć się może sytuacja, że rozjemcami naszego z niemi sporu będą Czesi, jako gospodarze Zjazdu. Wyraża tedy autor artykułu wątpliwość, czy w interesie Polski leży dopomaganie Czechom do osiągnięcia takiego efektu.

Reorganizacja w zakresie szkolnictwa

Z Warszawy donoszą:

W dniu 15 bm. przez Rady ministrów odbył konferencje oszczędnościową z ministrem W. R. i O. P. Miklaszewskim, nadzwyczajnym komisarzem oszczędnościowym, podsekretarzem stanu w ministerstwie W. R. i O. P. Łopuszańskim, z udziałem przedstawicieli prezyd. W. S. K. P. W wyniku konferencji uchwalono w terminie od 1 lipca br. przeprowadzić **reorganizację ministerstwa W. R. i O. P.**

W tym terminie również mają być opracowane ostatecznie statuty **kuratorjów szkolnych,** oraz ścisły podział kompetencji i określenie działania inspektorów, kuratorów i centrali ministerstwa.

W tym terminie również ma być dokonana szczegółowa **inspekcja wszystkich szkół powszechnych i średnich,** w celu sprawdzenia ścisłego zastosowania nakazu należytego wykorzystania pracy nauczycielskiej w ramach godzin obowiązujących. W rezultacie **ilość nauczycieli szkół powszechnych** zostanie ściśle dostosowana do liczby dzieci, rzeczywiście do danej szkoły uczęszczających.

W stosunku do **szkół średnich** ta sama akcja zostanie przeprowadzona dla należytego podniesienia poziomu tych uczelni. Zmniejszona zostanie natomiast ilość t. zw. preparand nauczycielskich i seminarjów ochroniarskich.

W terminie do dnia 1 sierpnia br. zostanie opracowany program oszczędnościowy i inwestycyjny 10-lecia **dla szkół wyższych.** W stosunku do majątków państwowych, przekazanych uczelniom wyższym, ustalono zasadę samowystarczalności gospodarczej.

Opracowano wreszcie szereg wniosków w kierunku nowelizacji ustaw, dotyczących szkolnictwa pod kątem widzenia oszczędnościowym.

Dodatek mieszkaniowy dla funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja. Prezydjum Rady ministrów przesłało Sejmowi projekt ustawy uzupełniający ustawę z 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i zawodowych wojskowych oraz ustawy z 11-go grudnia 1923 r. o uposażeniu emerytów państwowych i zawodowych wojskowych. Uzupełnienie idzie w tym kierunku, iż **upoważnia Radę ministrów do przyznawania funkcjonarjuszom państwowym i zawodowym wojskowym oraz emerytowanym funkcjonarjuszom państwowym i emerytowanym zawodowym wojskowym specjalny dodatek na mieszkanie.**

Projekt powyższej ustawy pozostaje w związku z wchodzącą w życie nową ustawą o ochronie lokatorów, która wprowadza poważne podwyższenie stawek komornego.

———oo———

Walka o następstwo po Massaryku już się rozpoczęła

Kandydatami: Kramarz — Svehla — Benesz

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 17 maja. Komentując **opublikowanie listu Kramarza**, zapytuje „Rude Pravo", w jaki sposób stało się możliwem, że **niezmiernie ważne dokumenty polityczne przedostały się z archiwum państwowego do prasy.** To wystąpienie „Rudego Prava" tłómaczą tem, że już **obecnie rozpoczyna się walka o następstwo po Masaryku, a atak na Kramarza jest pierwszym jej objawem.**

Wymieniają nawet już **przypuszczalnych trzech kandydatów na stanowisko prezydenta republiki czesko-słowackiej,** a mianowicie:

1) **Kramarz,** popierany przez **narodowych demokratów, klerykałów i grupę Praszka.**

2) **Svehla,** za którym stoją **prawica agrarjuszy, część socjalnych demokratów i nacjonalistów.**

3) **Dr Benesz,** który wprawdzie nie należy do żadnej partji, ale który może liczyć na poparcie **części narodowych socjalistów, oraz narodowych mniejszości** w Czechach z tego względu, że nie jest zaangażowany w poltiyce nacjonalistycznej.

Obecnie kandydaci zaczynają się już zwalczać i objawem tego jest atak przeciw Kramarzowi.

———oo———

Urząd kontroli państwa na Śląsku

Najwyższa Izba kontroli państwa w Warszawie za zgodą Rady ministrów, uchwaliła **otworzyć w Katowicach urząd kontroli państwa** dla województwa śląskiego, który będzie kontrolował gospodarkę nietylko w zakładach i instytucjach rządowych ale i samorządowych. Rada wojewódzka w Katowicach uchwaliła przyczynić się do utrzymania tego urzędu kwotą 70.000 złotych. Prezesem urzędu kontroli, zamianowany został p. Andrzej **Bajda,** były nadzwyczajny komisarz dla walki z lichwą w Warszawie. Prezes Bajda w tych dniach rozpoczął organizację tego urzędu i rozpoczął angażować siły fachowe.

Przesilenie w Jugosławji

Przesilenie w Jugosławji przybrało przewlekły charakter. Pasicz oświadczył, że w obecnych stosunkach, wytworzonych przez opozycję, nie może podjąć się utworzenia nowego rządu, a tem mniej stanąć na jego czele. Wobec tego, jak z Belgradu donoszą, powołał król Aleksander przywódcę opozycji, **Davidovića** do utworzenia nowego gabinetu.

TELEGRAMY

Termin posiedzenia komisji spraw zagranicznych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja. W przyszłym tygodniu, jak już donosiliśmy, odbyć się ma posiedzenie komisji spraw zagranicznych, **na której minister spraw zagranicznych Zamoyski, wygłosi dłuższe ekspose o całokształcie spraw międzynarodowych.** Obecnie informują nas, że termin posiedzenia komisji ustalono **na czwartek w przyszłym tygodniu.**

Z obrad komisji rzeczoznawców dla spraw kresowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja. W dniu wczorajszym odbyła się, jak już donosiliśmy, konferencja kresowa. Posiedzenie konferencji **było zupełnie poufne,** wskutek tego wszystkie dzienniki zamieściły tylko krótkie sprawozdanie, przyczem „Robotnik" stwierdził jedynie, że **w konferencji przedstawiciele mniejszości udziału nie wzięli.**

Jedynie „Kurjer Poranny" podał cały szereg szczegółów z konferencji, między innemi donosi, jakoby przedstawiciele P. P. S. zaznaczyli, że nie mogą brać udziału w konferencji, w której przedstawiciele mniejszości narodowej nie są reprezentowani. Dalej „Kurjer Poranny" omawia ujemnie **referat ministra Hübnera,** który miał być tak fragmentaryczny, że **nie dawał obrazu sytuacji na kresach** w zakresie administracji państwowej i **nie wysuwał żadnych myśli przewodnich, któreby mogły być podstawą dalszego działania rządu.** — Zdumiewającym był fakt — zaznacza „Kurjer Poranny" — że minister Zamoyski na konferencji **głosu nie zabierał i pierwszy na godzinę przed zamknięciem konferencji, opuścił zebranie.** Powyższe wiadomości podajemy na odpowiedzialność i wiarygodność „Kurjera Porannego".

O uregulowanie wierzytelności Stanów Zjednoczonych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja. Celem uregulowania sprawy długów Polski zaciągniętych u Stanów Zjednoczonych, udaje się do Ameryki **specjalny przedstawiciel rządu polskiego.** Wierzytelności Stanów Zjednoczonych **wynoszą 65% wszystkich naszych długów.**

Australja nie chce Niemców

Melbourne, 17 maja (PAT). Prezydent ministrów zapowiedział, że w roku 1925 zostanie wydany **zakaz imigracji Niemców do Australji.**

Komunista skazany na śmierć

Łódź, 17 maja (AW). Komunista **Samuel Engel został wyrokiem sądu doraźnego skazany na śmierć** przez rozstrzelanie za zamordowanie urzędnika policji kryminalnej.

Ultimatum nacjonalistów niemieckich

Berlin, 17 maja. (AW). Decyzje zarządu partji niemieckich nacjonalistów są następujące: **postanowiono wezwać oficjalnie rząd, aby stosownie do wyników wyborów natychmiast przedłożył prezydentowi swą dymisję.** Jak twierdzą niemieccy nacjonaliści, rząd obecny niema prawa przedsiębrać jakiej decyzji, którąby wiązała czemkolwiek rząd przyszły. W szczególności wzywa się rząd obecny, aby nie prowadził dalszych układów z komisją reparacyjną, ani nie przeprowadzał czynności przygotowawczych, pozostających z tem w związku.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 17 maja.

Dolary St. Zjedn.	5·18½
Korony czeskie	—
Frank fran.	—
Belgja	25·20
Holandja	194·10
Londyn	22·65—22·55
New Jork	5·18½—5·18
Paryż	29·90
Praga	15·29½
Szwajcarja	91·95
Wiedeń	7·32½
Włochy	23·10
Sztokholm	137·45
Bony złote	0·70—0·75
Frank złoty	—
Miljonówka	0·45
Pożyczka złota	—
Pożyczka dol.	2·95
Frank szwajc.	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 17 maja 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	9·50—9·75
Bank Zw. Sp. Zar.	—
Cegielski	0·70—0·75
Parowozy	0·40—0·45
Starachowice	3·35—3·50
Zieleniewski	13·00
Żyrardów	48·00—45·00
Haberbusch	8·00
Nafta Polska	8·00
Spirytus	1·95
Chodorów	6·85—6·90
Ćmielów	0·90—0·95
Nobel	1·50
Bank Przem. Lwów	0·41—0·40
Bank Małopolski	0·89
Trzebinia	—
Ursus	1·25—1·40
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	—

Zurych, 17 maja. (PAT). Otwarcie giełdy: Holandja 211, Nowy Jork 364'50, Londyn 24'03, Paryż 32'55, Medjolan 25'10, Praga 16'62½, Budapeszt 0'0067, Bukareszt 2'75, Belgrad 6'95, Sofja 4'10, Wiedeń 0'0079½.

ZMIANY W POSIADANIU BANKU WSCHODNIEGO. Z Warszawy telefonują nam, że znaczna ilość akcyj Banku Wschodniego wykupili posłowie: Korfanty, Chaciński, oraz sen. Smólski, którzy weszli równocześnie do Rady nadzorczej Banku.

KONTYNGENT EMIGRACYJNY NA ROK BIEŻĄCY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja. Na podstawie nowej ustawy emigracyjnej roczny kontyngent emigracyjny dozwala na emigrację z Polski 28.972 osób.

LIKWIDACJA HUTY RAKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja. Dzisiejszy „Robotnik" donosi, iż zarząd huty Raków, obok Częstochowy, mimo poważnych zamówień rządowych i kredytów P. K. O. przystąpił nietylko do zamknięcia huty, **ale do likwidacji całego przedsiębiorstwa.** Robotnicy otrzymali wypowiedzenie pracy w dniu 15 maja.

PRZESILENIE W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja. „Robotnik" podaje szereg ponurych wiadomości z Białegostoku, stwierdzających tak ciężkie przesilenie w tamtejszym przemyśle włókienniczym, iż **zachodzi prawdopodobieństwo całkowitej likwidacji tej gałęzi przemysłu.**

Z OSTATNIEJ CHWILI

Premier Grabski u marszałka Rataja

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja. Dziś przed południem **premjer Grabski złożył wizytę marszałkowi Ratajowi.** Konferencja ta wzbudziła wielkie zainteresowanie w kołach sejmowych.

Ważna konferencja w sprawie przesilenia przemysłowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja. Dziś przed południem rozpoczęła się w ministerstwie przemysłu i handlu specjalna konferencja **poświęcona przesileniu przemysłowemu.** Konferencję zagaił minister przemysłu i handlu Kiedroń, który wskazał na ważność sprawy znajdującej się na porządku dziennym. Z ramienia rządu biorą w konferencji udział dyrektor departamentu Klot, wiceminister Klarner, sekretarz komitetu ekonomicznego Rady ministrów Widomski, posłowie **Wierzbicki, Chaciński, Chądzyński, Żuławski oraz delegaci zawodowych związków robotniczych, socjalistycznych, enpeerowskich i chadeckich, dalej przedstawiciele** Związku pracowników handlowych, Centralnego Związku polskiego, gospodarczego przemysłu, handlu i finansów, Związku przemysłowców metalowych, Górnośląskiego Związku przemysłowców górniczych, Związku hutników polskihc, Zw. przemysłowców włókienniczych itp. Konferencja obejmie **całokształt spraw, związanych z przesileniem gospodarczem, a wyniki jej mają posłużyć do normowania rządowej polityki sanacyjnej i kredytowej w dziedzinie przemysłowej.**

Córka ks. Oboleńskiego skazana za kradzież

Moskwa, 17 maja (PAT). Córka ks. Oboleńskiego, byłego burmistrza Petersburga, zasądzona została na 11 lat więzienia po udowodnieniu jej kradzieży w 10 wypadkach.

Po zamknięciu kroniki

OBIAD NA CZEŚĆ PARLAMENTU. Z Warszawy telefonują nam: Dziś o godz. 8½ premjer Grabski wydaje obiad na cześć parlamentu. W obiedzie wezmą udział marszałek Sejmu Rataj, marszałek Senatu Trąmpczyński, przewodniczący komisyj sejmowych i senackich oraz cały gabinet.

Z KRAK. KOŁA T. N. S. W. Dziś, tj. w sobotę 17 bm. o godz. 7 wieczór w sali 39 Coll. Novi odbędzie się zebranie członków Koła z wykładem dr M. Estreicherówny na temat: „Uczeń i klasa". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

KOLLEGJUM WYKŁADOW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39). Niedziela 18 bm. (o godz. 12 w poł.) Poranek humoru w poezji (art. „Bagateli" M. Modzelewska, J. Horecka i Tad. Frenkiel); poniedziałek 19 bm. ks. prof. F. Hortyński: Tomasz z Akwinu i Kant; wtorek 20 bm. prof. Uniw. dr Kaz. Rouppert: Rozród i płeć u roślin (z obrazami świetlnemi); środa 21 bm. prof. Uniw. dr Wł. Semkowicz: Jak powstało nasze pismo?; sobota 24 bm. prof. Uniw. dr Tad. Kowalski: Turcja współczesna. Początek o 7 wieczór.

LICYTACJA KSIĄŻEK w Towarzystwie miłośników książki (Rynek gł. pod księgarnią Gebethnera i Wolffa) odbedzie się w sobote o godz. 5 po południu.

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **Wpływy skarbowe z danin, monopolów i opłat w kwietniu** dosięgły sumy 108 miljonów złotych, a więc więcej niż preliminowano.

— **Na poczet podatku majątkowego** wpłynęło do kas skarbowych do dnia 10 maja ogółem gotówka, bez wpływów za zboże i bez weksli przemysłowych, 101,841.853 złotych.

— Skarb państwa posiadał na dzień 27 kwietnia b. r. na rachunku żyrowym w PKKP — obecnie Banku Polskim — 30 miljonów złotych, czyli 91.431 miljonów marek polskich.

— Skarb polski uiścił na procent długów zagranicznych 14 procent należności Baldwinowi za lokomotywy, 40 procent należności amerykańskiemu Czerwonemu Krzyżowi i 28 procent długu holenderskiego. Oprócz tego na wykup kuponów zaciągniętej w Ameryce pożyczki wyasygnowano z góry 2 miljony dolarów.

— **Na posiedzeniu komitetu organizacyjnego Banku Gospodarstwa Krajowego** w ministerstwie skarbu, został przestudjowany i przyjęty w ostatecznej redakcji projekt statutu tej nowej instytucji, która w najbliższym czasie wejdzie w życie.

— **Akcja oszczędnościowa w ministerstwach** kończy się ostatecznie dnia 1 lipca b. r. Nadzwyczajny komisarjat oszczędnościowy zostanie zlikwidowany dnia 1 sierpnia b. r.

— **Wysoka stopa procentowa podraża obecnie koszty produkcji** od 10 do 30 proc., jak stwierdzono na konferencji przedstawicieli przemysłu, odbytej w sprawie kredytu w ministerstwie skarbu.

— Prowadzenie stałych rejestrów zakupu, oraz sprzedaży dewiz i walut zagranicznych przez handlujących zostało z dniem 1 kwietnia zniesione.

— **Wobec drożyzny gotowych ubrań i obuwia na rynku warszawskim** kupcy wysłali specjalną delegację do Wiednia, celem sprowadzenia stamtąd konfekcji, która jest znacznie tańszą niż krajowa. Do czego to idziemy!

— **Ceny chleba w Warszawie zniżono**, a mianowicie za 1 kg chleba żytniego z mąki 70% z 24 gr. na 23 gr., chleb z mąki 50% na 31 gr., razowy na 21 gr.

— **Ceny mleka w Warszawie utrzymały się** (w hurcie 25 gr., w detalu 28 gr. za litr).

— **Ceny mięsa w Warszawie** z powodu znacznej podaży a także wskutek upałów **znacznie spadły.** Cennik w jatkach miejskich zmieniono w następujący sposób: 1 kg sadła 1·95 zł., słonina 1·70 zł., boczek 1·80 zł., schab 2·50 zł., szynka 1·65 zł., żeberka, ozór, cynaderki 1·20 zł., siekanka 70 gr. Ceny cielęciny za gatunki zadnie 1·83 zł. a za koszerne 2·22 zł.

— Materjały piśmienne w Warszawie podrożały w sklepach detalicznych, mimo, że fabryki papieru są zawalone towarem i nie mogą go zbyć nawet przy opuście 20 procent poniżej własnych kosztów.

— Przemysł cukrowy i spirytusowy polski ciężko walczy o zbyt swoich produktów w eksporcie z tańszą konkurencją zagraniczną.

Przesilenie przemysłowe w zachodniej Małopolsce

I.

(b) Przesilenie w naszym przemyśle, które rozpoczęło się z początkiem b. r. i miało do niedawna charakter względnie łagodny, weszło obecnie w stadjum badzo ostre i niebezpieczne. Przyczyny są liczne, ale w **pierwszym rzędzie choruje nasze gospodarstwo przemysłowe na brak kapitałów obrotowych i drożyznę kredytu.** W każdym dziale przemysłu jednakowoż rozmaicie się sytuacja przedstawia.

PRZEMYSŁ CERAMICZNY.

Przemysł wapienny, ceglarski i dachówczarski nie może dzisiaj zupełnie pracować, bo brak jest zamówień. Ludność ogranicza się tylko do małych przybudówek i napraw już istniejących budowli, a konsumcja na większą skalę, połączona z akcją budowlaną, dotąd nie odżyła. Na poprawę wcale się nie zanosi, ponieważ wobec braku kapitałów ruch budowlany nie może się rozwinąć. Dachówki bardzo mało się sprzedaje, minimalną też ilość cegieł, a tylko nieco więcej wapna, ale też i w tym artykule w stosunku do innych lat ilość znikomą. Skutkiem takiego stanu produkcji, każda z fabryk obliczona jest obecnie tylko na drobny zbyt w najbliższych okolicach, przez co, rzecz jasna, sprawność tych przedsiębiorstw, których w zachodniej Małopolsce jest poważna ilość, upada, a ceny nie mogą być niskie.

Sytuację mogłoby poprawić udzielanie długoterminowych kredytów budowlanych, oraz kredytów krótkoterminowych, potrzebnych do obrotu dla fabryk

PRZEMYSŁ CEMENTOWY.

Przemysł cementowy przechodzi obecnie bardzo poważny kryzys, a eksport za granicę jest dzisiaj uniemożliwiony z powodu zwiększonych kosztów produkcji (drożyzny węgla i t. d.) oraz wskutek podwyższonych taryf kolejowych. Z jednej strony ograniczony zbyt wewnętrzny, z drugiej zaś strony niemożność eksportu prowadzą nieuchronnie do zamknięcia fabryk cementu.

PRZEMYSŁ MŁYNARSKI.

Brak gotówki do obrotu uniemożliwił kompletnie pracę w zakładach młynarskich. Jak wszystkie inne przemysły, ucieka się przemysł młynarski do kredytów prywatnych i płaci obecnie za wypożyczone kapitały 6—8 procent miesięcznie. Do tego przyłącza się także brak kapitałów na inwestycje **konieczne** już choćby z tego powodu, że w czasie inflacji istniała niemożność amortyzacji kapitału, a więc niemożność odnawiania maszyn, narzędzi i t. p.

Chłopi nie przynoszą do młynów zboża na przemiał, jak to bywało praktykowane przed wojną, lecz **przemielają zboże u siebie w sposób nieekonomiczny.** Zaniedbanie inwestycyj wywołało z natury rzeczy również zwiększenie się kosztów przemiału, co w szczególności daje się odczuwać przy mące pszennej, i to jest powodem, dlaczego za granicą kalkuluje się korzystniej eksport mąki pszennej do Polski, z czem nasze młyny nie są w stanie konkurować. Produkcja mąki pszennej bowiem wymaga lepszych urządzeń technicznych, które zmniejszają koszta przemiału, a tych jest nam brak.

Co do mąki żytniej, **sytuacja mogłaby być odmienną, gdyby rząd zezwolił na eksport mąki żytniej,** której w kraju może być bardzo poważna ilość i gdyby równocześnie zniżył opłaty wywozowe. Ponieważ znajduje się u nas bardzo wiele młynów, które mogłyby racjonalnie przemielać mąkę żytnią, możnaby na podstawie zezwoleń na wywóz mąki żytniej sprawność młynów podwyższyć, a eksportem mąki żytniej neutralizować dowóz mąki pszennej do kraju.

PRZEMYSŁ DRZEWNY.

Przyczyny trudnego położenia przemysłu drzewnego leżą w następujących momentach:

1) W nieodpowiedniej taryfikacji kolejowej Wskutek ostatniego zarządzenia ministerstwa kolei, ustalającego jednakowe taryfy tak dla drzewa, idącego w nieobrobionym stanie do tartaków, jak i dla desek, nie opłaca się przywozić drzewa z dalszych okolic do tartaków zachodniej Małopolski, gdzie jest mało lasów, skutkiem czego **cały przemysł tartaczny w zachodniej i środkowej Małopolsce zupełnie upada.**

2) Szczególnie ostre obciążenia podatkowe, a między innemi pobieranie podatku obrotowego od eksportu drzewnego, gdy za granicą eksport wolny jest od tego podatku.

3) Obciążenie daniną lasową, w ten sposób skonstruowaną, że przemysł drzewny płacić musi o wiele więcej tytułem daniny, aniżeli właściciele lasów.

4) Zwiększone koszta produkcji spowodowane są zwiększonemi kosztami robocizny, a następnie zwiększonemi kosztami materjałów pomocniczych, czego przyczyną są głównie przestarzałe urządzenia techniczne. Brak kapitałów uniemożliwia renowację.

5) Trudności komunikacyjne, jak na przykład brak odpowiednio długich wagonów na przewóz surówca i długie trwanie transportów do Gdańska. Zagranica nie chce sprowadzać drzewa polskiego przez Gdańsk i żąda dostawy na Królewiec i inne porty niemieckie. Ponieważ nasi eksporterzy nie są w stanie, wskutek obecnych urządzeń komunikacyjnych i ustroju taryfowego, dostawiać na inne porty, kapitał zagraniczny zakupuje drzewo w Finlandji i Rosji.

6) Przemysł drzewny jest ponadto dotknięty katastrofalnym brakiem kapitału, banki bowiem nie udzielają mu kredytu, albowiem ich cały reeskont wynosi na każdy z nich 20.000 do 40.000 zł., co odpowiada równowartości kilku wagonów lepszego drzewa. Ponieważ kredyt prywatny kosztuje obecnie 72 procent rocznie, a banki za wkłady dają zaledwie jednę piątą część tego, wycofuje ludność wszelkie wkłady z banków, co zaostrza sytuację na rynku kredytowym. Ten stan rzeczy przyczynia się do wzrostu przesilenia w przemyśle drzewnym.

Z polskich targów naftowych

(rom) Wywóz produktów naftowych z Polski, był od samego początku b. r. nadzwyczaj ożywiony i znacznie przekroczył rozmiary przeszłoroczne. Jedną z przyczyn tego była znaczna zwyżka cen amerykańskiej ropy, jakoteż benzyny wszelkiego gatunku, olei gazowych i maszynowych, oraz parafiny. Ceny nafty pozostały mniej więcej niezmienione. To też ceny wywozowe polskich produktów naftowych, kształtowały się na poziomie cen amerykańskich, t. zn. Fob New Jork, albo porty Golfu, plus koszta transportu do Europy.

Od połowy kwietnia konjunktury na targach zagranicznych, zmieniły się na niekorzyść Polski. Targi zostały nasycone, zapotrzebowanie zmniejszyło się, a wskutek tego nietylko ustała dalsza zwyżka cen, ale nawet pojawiła się w Ameryce pewna tendencja zniżkowa. Odbiorcy zagraniczni, spodziewając się zniżki cen, wstrzymują się na razie od znaczniejszych zakupów. Polska benzyna, jako produkt rektyfikowany o wyższym punkcie wrzenia, aniżeli benzyna amerykańska przy tymsamym ciężarze, jest bardziej poszukiwana. Natomiast polskie oleje maszynowe są znacznie mniej cenione z powodu zbyt wielkiej zawartości parafiny. Konkurencja Rumunji daje się silnie odczuć na targach austrjackich, niemieckich i węgierskich. Wyzyskując tani transport Dunajem, dostarcza Rumunja do Budapesztu, Wiednia i Regensburga przetwory naftowe po niższych cenach. Również zastój w przemyśle metalowym Zagłębia Ruhry wpływa na zmniejszenie wywozu polskich olejów maszynowych i smarów. Obecna sytuacja na targu naftowym da się mniej więcej w ten sposób przedstawić:

Zbyt na benzynę wskutek późnej wiosny i ograniczonego ruchu automobilowego znacznie się zmniejszył. Zapotrzebowanie nafty jest minimalne, a zapasy nafty w rafinerjach bardzo znaczne.

Ceny parafiny po ostatniej zwyżce ustabilizowały się, Jakkolwiek podaż jest niewielka, to jednak w najbliższym czasie nie liczą się ze znaczniejszą zwyżką. Poza tem rafinerje mają duże zapasy asfaltu i gudronu, a żadnych nie mają możliwości eksportowania tych towarów. Zapotrzebowanie olei wrzecionowych dla przemysłu tekstylnego oraz do przeróbki na smary jest nie wielkie.

Wogóle narzekają eksporterzy na duże trudności zbytu.

Na warszawskim targu naftowym wskutek znacznie zmniejszonego zapotrzebowania w związku z przejściem sezonu, ceny ujawniają tendencję zniżkową. Jednocześnie zapasy w składach są dosyć poważne, a podaż w dalszym ciągu przewyższa zapotrzebowanie. Ostatnio wielkie tow. naftowe sprzedawały 100 kg. nafty loco skład po 27·50 Z. Zaznaczyć należy, że pośrednicy, mając znacznie mniejsze koszty handlowe, oddają naftę po cenach niższych. Ceny pozostałych przetworów ropnych zmianom nie uległy.

O jasną interpretację rozporządzenia o cenach świadectw przemysłowych

Rozporządzenie o podwyższeniu ceny za świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne zawiera szereg niejasności i sprzeczności. Dla uniknięcia ewentualnych nieporozumień na tle interpretacji rozporządzenia, centrala Związku kupców w Warszawie zwróciła się do ministerstwa skarbu z prośbą o rozstrzygnięcie niektórych wątpliwości, w szczególności o następujące wyjaśnienia:

1. Przedsiębiorstwa handlowe lub przemysłowe, zlikwidowane zarówno przed ogłoszeniem wspomnianego rozporządzenia 15 czerwca 1924 roku, jak i przed powstaniem obowiązku płatniczego, to jest przed 15 maja b. r., względnie przed upływem ostatecznego terminu, to jest przed 30 czerwca **b. r., winny być zwolnione od uiszczenia wspomnianych dopłat.**

2. Przedsiębiorstwa handlowe lub przemysłowe, które wykupiły na rok 1924 świadectwo wyższej kategorji, niż wymaga załączona do artykułu 23 ustawy taryfa, mogą obecnie złożyć deklaracje o przeklasyfikowanie do właściwej kategorji, oraz uiścić dopłatę wedle tejże kategorji, względnie winny być zwolnione od dopłaty.

3. Płatnikom, dla których dalsze prowadzenie przedsiębiorstw w tymsamym zakresie ze względu na znaczne dopłaty, **jest niemożliwem,** należy zezwolić na złożenie deklaracji w przedmiocie zmiany hurtowego charakteru handlu na detaliczny, detalicznego na drobny, względnie o zaniechanie handlu artykułami, które na zasadzie taryfy wymagają nawet przy drobnym handlu wykupienia świadectw II kategorji. W tych wszystkich wypadkach prowadzone przez płatników przedsiębiorstwa **winny być przeklasyfikowane do niższej kategorji,** oczywiście na odpowiedzialność płatników.

4. Przedsiębiorstwa, które wykupiły świadectwa przemysłowe w wypadkach, gdy należało ustawowo wykupić jedynie karty rejestracyjnej, mogą zwrócić niepotrzebnie wykupione świadectwa i winny być wtedy **zwolnione od dopłat.** Ministerstwo skarbu okólnikiem, wysłanym do wszystkich Izb skarbowych, wyjaśniło, iż przedsiębiorstwa winny być całkowicie zlikwidowano przed 15 maja **b. r.** i zwolnione od dopłat.

Co do innych poruszonych przez Centralę kwestyj, to zostanie wydane osobne zarządzenie, które prawdopodobnie przychylnie rozstrzygnie powyższe kwestje, analogicznie do praktyki przy dopłatach zeszłorocznych zezwoli na przeklasyfikowania przedsiębiorstw w wypadkach ustawowych.

Kronika ekonomiczna

OTWARCIE WYSTAWY W GDANSKU. Wczoraj odbyło się w Gdańsku otwarcie wystawy rolniczej. W otwarciu wzięło udział wielu przedstawicieli kół rolniczych, senat gdański w komplecie, przedstawiciel generalnego komisarza Rzeczypospolitej Polskiej, konsulowie obcych państw. Otwarcia dokonał prezydent Sahn, który zaznaczył, że senat w najbliższem półroczu otworzy na politechnice gdańskiej kursy rolnictwa. Mowca zaznaczył, że wystawa przyczyni się nie tylko do podniesienia rolnictwa, ale i do pogłębienia współpracy z sąsiadami, t. j. z Polską i Niemcami. — W wystawie bierze udział szereg firm polskich.

OGOLNE ZGROMADZENIE PRZEMYSŁOWCOW. Wskutek ostrego przesilenia, jakie się w całym przemyśle coraz silniej daje się odczuwać, zwołuje Związek przemysłowców ogólne zgromadzenie przemysłowców na środę, dnia 21 maja b. r. do krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej na godzinę 6 wieczorem.

Przedmiotem obrad będzie omówienie dzisiejszej sytuacji na rynku przemysłowym i handlowym, oraz na rynku kredytowym, jako też omówienie środków zaradczych. Referaty wygłosi dyrekcja Związku.

Osobne zawiadomienia wysyłane nie będą. Goście mile widziani.

WPŁYW PODATKU MAJĄTKOWEGO. Od dnia 3 do 10 b. m. na poczet podatku majątkowego wpłynęło w dalszym ciągu do kas skarbowych 1,518.128 zł., w czem od przemysłu [illegible] 1,214.067 zł. i od rolnictwa 304.06[illegible] Ogółem do dnia 10 b. m. na poczet podatku majątkowego wpłynęło do kas skarbowych gotowizną bez wpływów za zboże i bez weksli przemysłowych 101,841853 złotych.

O TERMINIE WPŁATY PODATKOW. Wpłata wszystkich preliminowanych na rok bieżący podatków musi się odbywać w terminach, przewidzianych w specjalnie opracowanym rozkładzie, który dostosowany jest do potrzeb finansowych państwa i ma na celu zrównoważenie budżetów poszczególnych miesięcy. Z tego powodu wiadomości niektórych pism o odroczeniu do późniejszych terminów wpłaty podatku gruntowego, majątkowego i innych, **nie odpowiadają rzeczywistości.** Może być jedynie mowa o indywidualnych ulgach dla poszczególnych płatników, którzy znaleźliby się w wyjątkowo trudnem położeniu, a bezwzględna egzekucja należności podatkowych mogłaby spowodować ruinę warsztatów pracy.

(b) **WŁADZE GORNICZE.** W Dzienniku Ustaw z 14 b. m. ogłoszono ustawę o władzach górniczych. Władzami górniczemi w myśl tej ustawy są: jako pierwsze instancje Okręgowe Urzędy Górnicze, jako druga instancja Wyższe Urzędy Górnicze, oraz ministerstwo przemysłu i handlu, jako trzecia i ostatnia instancja. Od każdego orzeczenia Okręgowego Urzędu Górniczego można odwołać się do Wyższego Urzędu Górniczego. Rada ministrów ustala i zmienia terytorjalny zakres działania Wyższych Urzędów Górniczych, ich siedzibę i statut organizacyjny, zaś okręgi i siedzibę Okręgowych Urzędów minister przemysłu i handlu. — Ustawa uzyskuje moc obowiązującą od 14 czerwca 1924 roku.

O REFORMY NA KOLEJACH. Z Warszawy donoszą 16 b. m.: Komisja eksploatacyjna Rady kolejowej pod przewodnictwem b. ministra Jasińskiego, oświadczyła się między innemi za ścisłem przestrzeganiem i obostrzeniem przepisów sanitarnych co do dworców kolejowych i wagonów, które mają być przestrzegane zarówno przez cały personal kolejowy jak i podróżnych i publiczność, za celowem zorganizowaniem gospodarki węglowej i światłowej w kolejnictwie w myśl przedstawionych wniosków, za ponownem wprowadzeniem miejsc II klasy w wagonach sypialnych i odpowiedniem obniżeniem opłat za miejsca w wagonach sypialnych, które znacznie przewyższyły stawki przedwojenne, za przedłużeniem terminu wyładowania do 9 godzin, przynajmniej na dalszych bocznicach zakładów przemysłowych, za obniżeniem wygórowanych opłat za place składowe, z przyznaniem większym, solidnym firmom prawa korzystania z kredytu przewozowego przy odpowiedniem zabezpieczeniu należności, oraz za zniesieniem w przyszłości gazowego oświetlenia w wagonach osobowych i stopniowem zastąpieniem go przez światło elektryczne. — Powzięte uchwały będą jeszcze przedłożone do zatwierdzenia przez pełną Radę kolejową, która się zbierze w połowie czerwca.

(b) **NOWE ZASADY POLSKIEJ POLITYKI WYWOZOWEJ.** Komitet Ekonomiczny ministrów uchwalił na posiedzeniu dnia 10 b. m. zredukować listę towarów zakazanych do wywozu. Przy decydowaniu tej sprawy obok względu na poprawę bilansu handlowego, kładziono nacisk na to, iż ulgi wywozowe nie powinny wywołać wzrostu drożyzny. Z tych względów utrzymano w dalszym ciągu zakaz wywozu zboża w ziarnie, mąki, kasz, mięsa świeżego, solonego i mrożonego, masła, jaj, paszy, makuch i otrąb, dalej zwierząt domowych, skór surowych, kości, drzewa, cukru, słodu i ziemniaków. Rozumie się samo przez się, że za osobnemi zezwoleniami mogą być i z tych artykułów wywożone pewne określone przez rząd ilości. Z listy towarów dotychczas do wywozu zakazanych skreślono: groch, fasolę, bób, grykę, proso, warzywa i okopowe świeże, z wyjątkiem ziemniaków, korzenie cykorji suszone niepalone i nieprzyrządzone, wędliny i szynki, zwierzynę i ptactwo bite, drób, sery, twaróg, ser chudy i niesfermentowany, nasiona oddzielnie niewymienione, choćby łuszczone, nasiona oleiste (hodowane w kraju) i wszelką wiklinę, superfosfaty i sole potasowe.

Następnie postanowiono zezwolić na wywóz trzody chlewnej bez ograniczeń ilościowych za opłatą wywozową 120 złotych od wagonu, oraz na wywóz bydła i przetworów mięsnych bez ograniczeń ilościowych i bez opłat wywozowych, jednak za pozwoleniem Urzędu wwozu i wywozu.

Uchwały te stanowią przejście do nowych zasad polityki wywozowej, która w myśl rozpatrywanego obecnie przez Sejm projektu rządu, nie będzie opierać się na reglementacji, tylko na systemie ceł i opłat wywozowych.

FIRMY ZAGRANICZNE W POLSCE. Ministerstwo skarbu postanowiło zwolnić firmy zagraniczne, które w Polsce posiadają jedynie siedziby zarządu głównego, podczas gdy za granicą mają swe przedsiębiorstwa — od podatku przemysłowego.

ORGANIZACJA INSPEKCJI SKARBOWEJ. Ministerstwo skarbu zorganizowało specjalną inspekcję, mającą czuwać nad sprawnością aparatu podatkowego, jak najintensywniejszą akcją wymiaru i poboru podatków, a zarazem nad ścisłem przestrzeganiem przez administrację skarbową zasady legalności w działaniu. Inspekcja ministerjalna nie będzie wkraczała w czynności policyjne, podana przeto przez niektóre pisma wiadomość o organizacji „policji skarbowej“ nie odpowiada rzeczywistości.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni: L. K. Górski